DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 91. Czwartek, 14 (26) Kwietnia. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.—Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4. za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku niezwracają się.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się w prost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8.—Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nieprzyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5.—Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5.—Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20.—Półrocznie rs. 4 kop. 60.—Kwartalnie rs. 2 kop. 30.—Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, d. 13 (25) Kwietnia.

Komisja Likwidacyjna w Królestwie Polskiem podaje do powszechnej wiadomości, iż wynagrodzenia likwidacyjne: w ilości rs. 311 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Kwietnia r. b. Józefowi *Małowieskiemu*, właścicielowi dóbr Szulborze-wielkie, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Szulborze-koty, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 483 kop. 30, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b. Władysławowi *Kalkstein*, właścicielowi dóbr Wyszyny, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Płockim, Gminie Sikorz, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 1,249, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b. Janowi-Apolinaremu *Milkowskiemu*, właścicielowi dóbr Drozdy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Drozdy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 43 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z d. 11 (23) Kwietnia r. b. Ignacemu i Wiktorji *Zaleskim*, właścicielom dóbr Nassy, położonych w Gubernji Warszawskiej, Powiecie Warszawskim, Gminie Drozdy, wysłane zostało do Kasy Powiatu Warszawskiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 209 kop. 37, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b. Stanisławowi *Markowskiemu*, właścicielowi dóbr Biele, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Wola-stara, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 549 k. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b. Anieli *Dzierzbickiej*, właścicielce dóbr Kołczyno-małe, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Bożewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,756 k. 38, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b. Felicjanowi *Sokołowskiemu*, właścicielowi dóbr Kamienica, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim Gminie Lenie-wielkie, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 153 kop. 39, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b. Stanisławowi *Godlewskiemu*, właścicielowi dóbr Szulborze-Koty, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Szulborze-Koty, wysłane zostało do Kasy Powiatu Ostrołęckiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 2,154 kop. 78, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b. Jakóbowi *Podczaskiemu*, właścicielowi dóbr Grodkowo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Biały-szewo, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 17,784 kop. 49, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b. sukcesorom Wojciecha *Chobrzyńskiego*, właścicielom dóbr Lubiel, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Pułtuskim, Gminie Lubiel, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; —w ilości rs. 1,878 kop. 67, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b. Edmundowi *Mostowskiemu*, właścicielowi dóbr Grzybowo-Windyki, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Mławskim, Gminie Dębek, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 546 kop. 72, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b. Tomaszowi i Antoninie *Czerniejewskim*, właścicielom dóbr Czarnowiec, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Rzekuń, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 1,287 k. 45, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b. Ignacemu *Kowalewskiemu*, właścicielowi dóbr Chudzewo, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Chalin, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 18 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b. Tomaszowi *Godlewskiemu*, właścicielowi dóbr Szulborze-Koty, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Ostrołęckim, Gminie Szulborze-Koty, wysłane zostało do Kasy Powiatu Ostrołęckiego, celem wypłaty komu należy;—w ilości rs. 2,578 k. 1, przypadające na mocy rozporządzenia Komisji z dnia 11 (23) Kwietnia r. b. Janowi *Maszkow* i Marji *Kałasznikow*, właścicielom dóbr Babc-wiączanka, położonych w Gubernji Płockiej, Powiecie Lipnowskim, Gminie Stara-wola, wysłane zostało do Kasy Powiatu Płockiego, celem wypłaty komu należy.

Nominacje i uwolnienie. — Przez rozkaz Najwyższy do wydziału wojennego, z dnia 10 kwietnia v. s., Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Włodzimierz Aleksandrowicz, posunięty zostaje na kapitana, z pozostawieniem w godności fligiel-adjutanta. Szef żandarmów i naczelnik główny III oddziału Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, jenerał-adjutant, jenerał jazdy książę Dołgorukow 1-szy, uwolniony zostaje Najmiłościwiej od tych obowiązków, z pozostawieniem w godności jenerała-adjutanta i członka rady państwa. Dowodzący wojskami rygskiego okręgu wojennego, jenerał gubernator liflandzki, estlandzki i kurlandzki, jenerał-adjutant hrabia Szuwałow 1-szy, mianowany zostaje szefem żandarmów i naczelnikiem głównym III oddziału Własnej Jego Cesarskiej Mości kancelarji, z pozostawieniem w godności jenerała-adjutanta. (*Rus. Inw.*)

Wiadomości dworskie.— We środę, dnia 6-go kwietnia v. s., ambasador francuzki baron Talleyrand-Perrigord, ambasador angielski sir Andrews Buchanan, posłowie nadzwyczajni i ministrowie pełnomocni, sprawujący interesa, i wszyscy inni członkowie ciała dyplomatycznego, przyjmowani byli przez Najjaśniejszego Cesarza i mieli szczęście złożyć Jego Cesarskiej Mości swe powinszowania. Po ukończeniu tego posłuchania, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny n. króla belgów, p. Jongue d'Ardois, miał zaszczyt doręczyć Jego Cesarskiej Mości listy odwołujące go z tego stanowiska. (*Siew. Pocz.*)

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, d. 13 (25) Kwietnia.

Nordd. A. Z. w artykule wstępnym powiada, że według wiadomości z Frankfurtu, Prusy otrzymały zwycięztwo na całej linji, chociaż nie został osiągnięty stanowczy rezultat i chociaż cofnięcie się Austrji ma taki charakter, że nakazuje największą ostrożność. „Gabinet wiedeński," powiada dalej to pismo, „oświadczył gotowość cofnięcia uzbrojeń. Mniej jest ważne samo rozbrojenie przez się, niż usprawiedliwienie polityki pruskiej w oczach całej Europy. Okazuje się jawnie, że Austrja się uzbrajała i to w tajemnicy, utrzymując pozory, że ożywiona jest jak najbardziej pokojowem usposobieniem." Prusy zaś, według tego organu ministerjalnego, w skutku takich przygotowań Austrji, przedsięwzięły stosowne środki tylko w niezbędnych rozmiarach, jawnie, ogłaszając o tem w *Staats Anzeigerze*. „Kto w obec takich prostych faktów," mówi następnie *Nordd. A. Z*, „będzie jeszcze mówił o zaczepnej polityce Prus? Kto zechce zaprzeczyć temu, że umiarkowanej, ale stanowczej postawie gabinetu berlińskiego, zawdzięczamy utrzymanie pokoju?" Ton goryczy ministerjalnego pruskiego organu wykazuje, że stosunki pomiędzy Wiedniem a Berlinem nie powróciły jeszcze do tej stopy, jaka w interesie pokoju byłaby pożądaną.

W innym artykule tenże dziennik wykazuje, że chociaż z dokumentów dyplomatycznych należy sądzić, iż przywrócenie stosunków przyjaznych z Austrją się zbliża, i niebezpieczeństwa wojny znikły, wszelako z temi przewidywaniami pozostaje w sprzeczności to, że jednocześnie z pokojowemi propozycjami Austrji nadeszły wiadomości z różnych jej stron o wznowieniu i przyspieszeniu uzbrojeń austrjackich, powołaniu urlopowanych i kupnie koni. *N. Preus. Z.*, jak donosi dziś otrzymany przez nas telegram, utrzymuje, iż nastąpi wzajemne rozbrojenie obu wielkich mocarstw niemieckich i usunięcie groźnych niebezpieczeństw wojny.

Według ostatnich wiadomości z Augsburga, zebrani tam ministrowie państw średnich, mieli odjechać ztamtąd 23-go, odbywszy jeszcze raz naradę. Co do kwestji reformy, mają się oni zgadzać i mieli się umówić, iż przy każdym nowym zwrocie kwestji, również jak i dla załatwienia mogących wyniknąć nowych pytań, bezzwłocznie będą się zjeżdżali. Telegram z Monachjum, poniżej podany, donosi, że ministrowie ci uchwalili przyjąć wniosek pruski za punkt wyjścia reformy związkowej.

Według ostatnich wiadomości z Drezna, zapewniano tam, że gabinet wiedeński, co do aresztowania hr. Waldersee, potępia postępowanie władz, i gotów jest udzielić usprawiedliwiające objaśnienie. Z Berlina donoszą, że gabinet wiedański już objaśnienie takie udzielił.

Frankf. Post Z. zamieszcza telegram z Wiednia z 22-go, donoszący, że tam nadeszły ważne wiadomości z Włoch, i że w skntku ich 21-go o późnej godzinie wieczornej w Wiedniu, odbyła się rada wojenna. Według telegramu z Wiednia z 23-go do tegoż dziennika, feldmarszałek arcyksiążę Albert, w skutek niepokojących wiadomości,, 24-go miał się udać do Werony. *N. Frankf. Z.* podaje także telegram z Wiednia z 22-go, według którego pod Bononją są koncentrowaue znaczne masy wojska. Zapewniano, że Garibaldi opuścił Kaprerę. Arcyksiążę Albert obejmuje dowództwo nad armją lombardzko-wenecką, która ma być uruchomiona. Według telegramu z Wiednia do *Schles. Z.* krążyły pogłoski, że do wenecjańskiego wkroczyli już ochotnicy włoscy. Tenże telegram donosi, że w Austrji nastąpiło rozpisanie liwerunku, i że hr. Arese, który, jak donosiliśmy, przybył do Wie-

dnia, nie został przyjęty ani przez cesarza austrjackiego, ani przez hr. Mensdorffa-Pouilly. — Wiadomości te są tak ważne, iż należy czekać na ich potwierdzenie z innych źródeł. Słusznie uczyniliśmy niniejsze zastrzeżenie, bo już półurzędowa *Oester eichische Z.*, jak donosi otrzymany przez nas telegram, zaprzeczyła wiadomości o wkroczeniu ochotników do Wenecji i starciu pomiędzy wojskami włoskiemi i austrjackiemi.

Dziennik frankfurcki *Europe* w następujący sposób streszcza rezultat trzech dotychczasowych narad konferencji naddunajskiej w Paryżu: konferencja jednozgodnie oświadczyła się za utrzymaniem zjednoczenia, z zastrzeżeniem zasięgnięcia zdania ludności, z wyjątkiem pełnomocnika ruskiego, który z powodu niechęci Mołdawji dowodził niemożliwości utrzymania nadal zjednoczenia. Francja, Włochy, i Prusy głosowały za księciem zagranicznym, a reszta mocarstw za krajowcem. Wiadomości te pozostawiamy na odpowiedzialność przytoczonego dziennika. Według otrzymanego dziś przez nas telegramu z z Paryża, wkrótce ma się odbyć posiedzenie konferencji naddunajskiej. W Bukareszcie, jak nam telegrafują, obawiano się co chwila wybuchu rozruchów.

Hiszpańska izba deputowanych znaczną większością przyjęła prawo prasowe. Prawo to nie ogranicza zbytecznie swobody prasy i godnem jest uwagi, że wielu publicystów będących deputowanymi za niem głosowało. *Epoca* donosi, że policja w Madrycie pilnie czuwa, i że usiłowano odkryć b. jenerała Ceuturas, którego pobyt był niewiadomy, skąd wnoszono iż znajdował się w Madrycie. We wszystkich hotelach zażądano listy przybyłych osób. Inne dzienniki donoszą iż rząd trafił na ślady składów broni w różnych miastach Hiszpanji.

Ostatnie wiadomości z Ameryki podają niepokojące wiadomości o poruszeniach fenienów w Kanadzie i możliwem zajściu pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Anglją, z powodu rybołóstwa w Kanadzie.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencję ze Lwowa i Paryża.

---

* (Zamach na życie Najjaśniejszego Pana). W dalszym ciągu podajemy wyjątki z dzienników *Rus. Inw.*, *Siew. Pocz.*, *Gołosu* i *Mosk. Wied.* o wyrażeniach wiernopoddańczych uczuć z powodu wspomnionego zamachu, i szczegółach dotyczących tak przestępcy jak i Komisarowa.

Rus. Inw. pomiędzy innemi pisze:

„W piątek, 9-go kwietnia, Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować w pałacu zimowym jenerałów, sztabs i ober-oficerów tutejszych zakładów wojskowo-naukowych, feldfeblów szkół junkrów i starszych wychowańców gimnazjów wojskowych. Za wejściem Jego Cesarskiej Mości do sali przyjęcia, rozległy się grzmiące, jednogłośne okrzyki „hura". Najjaśniejszy Pan dał znak ręką, żeby się uciszyło; okrzyki umilkły, a Jego Cesarska Mość zwrócił się do obecnych w następujących słowach.

„Zawsze byłem przekonany o uczuciach które Mi „teraz wykazujecie. Są one dla Mnie obecnie miłe tem „bardziej, że używają Mi w wykonaniu trudnych Mo„ich obowiązków. Spodziewam się, że młodzież którą „kierujecie, w czynie okaże to przywiązanie i te uczu„cia, które teraz widzę."

Ostatnie słowa Jego Cesarskiej Mości były zagłuszone jednomyślnem „hura," które nie umilkało dopóty, dopóki Jego Cesarska Mość nie oddalił się z sali przyjęć do wewnętrznych pokojów."

Tenże dziennik podaje szereg telegramów nadesłanych do Petersburga 5-go (17 go), 6-go (18-go), 7-go (19-go) b. m.: a pomiędzy innemi następujące:

„*Z Warszawy, od zarządzającego częścią cywilną w królestwie polskiem, senatora Funduklejа, do namiestnika królestwa:* Członkowie komitetu urządzającego, rady administracyjnej, rady stanu, rządzącego senatu i urzędnicy tak tych wydziałów jak i w ogóle wszystkich władz zarządu cywilnego królestwa polskiego, przejęci uczuciami głębokiego oburzenia na zbrodniczy zamach na życie Najjaśniejszego Pana, i wdzięczności do Najwyższego, którego prawicy podobało się ocalić drogocenne dla Rosji życie Najjaśniejszego Monarchy, proszą JW. Hrabiego o złożenie Jego Cesarskiej Mości wyrażenia wspomnianych uczuć.

Z Warszawy, do namiestnika w kr. polskiem, od biskupa djecezji augustowskiej hr. Łubieńskiego. Przejęci zgrozą z powodu niegodnego zamachu przeciw życiu Najjaśniejszego i ukochanego Monarchy, również jak i uczuciem wdzięczności za opiekę Boską, która ocaliła drogocenne Jego życie, duchowieństwo i wierni podwładnej mi djecezji, proszą JW. pana o złożenie u stóp Jego Cesarskiej Mości wyrażenia tych uczuć a również wyrażenia niezachwianej wierności i przywiązania do Najdostojniejszej Jego Osoby i tronu. Uroczyste nabożeństwa będą odprawione w całej djecezji, żeby podziękować Bogu za jego opiekę i modlić się o wszechszczodre zlanie Jego łask na Jego Cesarską Mość i całą Najdostojniejszą Rodzinę.

Z Kalisza. Jenerał-lejtnant Bellegarde w imieniu jenerałów, sztabs i ober-oficerów powierzonej mu dywizji wyraża wiernopoddańcze uczucia i zaświadcza o głębokiem oburzeniu wojsk, za otrzymaniem wiadomości, o ohydnym zamachu na życie Wielkiego Monarchy. „My" pisze jenerał Bellegarde „zasyłamy modły do Najwyższego, oby zachował Swego Pomazańca dla szczęścia ojczyzny."

Z Radomia jenerał Karcow donosi: Wieść o ocaleniu Najjaśniejszego Pana od zbrodniczego zamachu, przejęła wszystkich głębokiem wzruszeniem i najżywszą radością, z powodu ocalenia życia Jego Cesarskiej Mości. W wojskach odprawione zostały nabożeństwa. Polacy proszą o zawiadomienie Jego Cesarskiej Mości o ich wiernopoddańczych uczuciach i pełnem czci przywiązaniu.

Z Radomia, od gubernatora. Z powodu cudownego ocalenia Najjaśniejszego Pana od zbrodniczego zamachu na Jego życie, w świątyniach wszystkich wyznań, odprawione zostały dziękczynne nabożeństwa w obec urzędników i znacznej liczby ludu. W katolickiej katedrze, po nabożeństwie, uczniowie gimnazjum odśpiewali hymn: „Boże Cesarza chroń."

Z Kielc, od wojennego naczelnika powiatu. W Kielcach odprawione zostało nabożeństwo dziękczynne w katolickim kościele katedralnym, w obec władz miejscowych wojskowych i cywilnych, i przy licznym napływie ludu. Po nabożeństwie odśpiewany został hymn „Boże Cesarza chroń." Wieczorem miasto było iluminowane.

Z Płocka i Suwałk doniesiono o odprawieniu dziękczynnych nabożeństw za ocalenie życia Monarchy.

Z Warszawy, do namiestnika królestwa polskiego, od urzędników i mieszkańców chrześcian m. Kutna. Urzędnicy i ludność chrześciańska m. Kutna, wyrażając szczerą radość, że prawica Boga ocaliła drogocenne życie Jego Cesarskiej Mości, wznoszą modły do Najwyższego Stwórcy, oby na wieki przedłużył świętą Swą opiekę nad całą monarszą Rodziną naszego Najjaśniejszego Pana.

Od gminy starozakonnej m. Kutna. Najmiłościwszy Monarcho i Rozkazodawco! Tutejsza gmina starozakonna, składająca się z osób wszystkich stanów i wszelkiego wieku, w niewypowiedzianej radości o szczęśliwem zachowaniu tak drogocennego dla nas życia Waszej Cesarskiej Mości, podziękowała z całego serca Bogu za to, że odwrócił haniebny i obrzydliwy zamach złoczyńcy. Oby Wszechmocny zachował na długo Waszą Cesarską Mość dla dobra wdzięcznego ludu."

Tenże dziennik obok tego podaje następujące telegramy:

Od finlandzkiego jenerał-gubernatora barona Rokasowskiego; od jenerał-adjutanta Grabbe; od naczelnika 13-ej dywizji piechoty; od dowódcy 24-go symbirskiego pułku piechoty; od dowódcy 36-ej brygady artylerji; od dyrektora syberyjskiego korpusu kadetów; od dyrektora połockiego gimnazjum wojskowego; od naczelnika archangielskiej szkoły wydziału wojskowego; od komendy st. petersburgskiego guberńjalnego batalionu z Narwy; od stopni wojskowych m. Kaługi; od dowódcy pawłogrodzkiego pułku huzarów; od naczelnika woroneżskiej szkoły wydziału wojskowego; od naczelnika wojsk miejscowych w guberńji taurykskiej;—oraz do ministra sekretarza stanu wielkiego księstwa finlandzkiego, w języku szwedzkim: od mieszkańców m. Wyborga; od mieszkańców m. Tamerforsu; od mieszkańców m. Abo; od studentów Cesarskiego aleksandrowskiego uniwersytetu; od wice-kanclerza Cesarskiego aleksandrowskiego uniwersytetu; od mieszkańców m. Bierneborga.

Siew. Pocz. zamieszcza następujący szereg adresów najpoddanniejszych i telegramów, za które Jego Cesarska Mość raczył wynurzyć Monarsze podziękowanie, a mianowicie:

Najpoddanniejsze adresa: od szlachty guberńji moskiewskiej; od ziemstwa guberńji moskiewskiej; od gminy miejskiej moskiewskiej; od st. petersburgskiej gminy starowierców jednowiernej; od st. petersburgskiej gminy starowierców przyjmujących kapłaństwo; telegramy: do Najjaśniejszego Pana: z Mińska, z 7-go, od wszystkich stanów; z Ufy, — jeden z 6-go, od urzędników wszystkich władz,—drugi, z 7-go, od mahometan; z Kaługi, z 7-go,—jeden od szlachty,—drugi od Szamila; z Saratowa, z 7-go, od radcy stanu Gorchowa; z Irkucka, z 5-go,—jeden od wszystkich stanów,—drugi od gminy starozakonnych; z Samary, z 7-go, od szlachty; z Starego Oskoła, z 7-go, od gminy miejskiej; z Ostaszkowa, z 8-go, od mieszczanina Pawła Wimianowa; z Moskwy, z 8-go, od ewangielickiego okręgu konsystorjalnego; od metropolity kijowskiego, arsenjusza;—z Kijowa, z 6-go, od akademji duchownej i seminarjum.

Obok tego tenże dziennik podaje adresa z wyrażeniem uczuć cudzoziemców; mianowicie: od komitetów towarzystw dobroczynności włoskiego i francuzkiego, i od przebywających w Petersburgu amerykanów i anglików (w przekładzie z rodowitych ich języków).

Siew. Pocz. zamieszcza także następującą wiadomość:

„Z powodu ważności śledztwa, prowadzonego co do zbrodniczego zamachu na życie Najjaśniejszego Pana 4-go kwietnia i z uwagi konieczności ujawnienia wspólników przestępcy, Jego Cesarska Mość raczył Najwyżej wyznaczyć na prezesa komisji, której poruczono prowadzić śledztwo, jenerała piechoty, hrabiego Michała syna Mikołaja Murawiewa".

Gołos pisze:

„W sobotę, dnia 9 (21) b. m., Najjaśniejszy Cesarz raczył znajdować się w teatrze michajłowskim, na przedstawieniu francuzkiem, danem na benefis panі Diveria. Publiczność teatru michajłowskiego przywitała Najjaśniejszego Pana z takimże zapałem, jak i w teatrach ruskich. Hymn narodowy wykonany został dwukrotnie, wśród głośnych i jednozgodnych okrzyków „hura!" W wykonaniu brali udział wszyscy artyści teatru michajłowskiego i chórzyści opery włoskiej. Oprócz wyższego towarzystwa petersburskiego, w sali teatru znajdowało się wielu cudzoziemców, lecz pod względem zgodności ogólnego zapału, nie byli oni cudzoziemcami. Po hymnie, odśpiewano strofy p. Luguet, wydrukowane w Nrze 96 *Gołosu*; niektóre z tych kupletów, najbardziej odznaczające się wyrazistością i uczuciem, były powtórzone na jednozgodne żądanie publiczności".

Tenże dziennik podaje następujące szczegóły o osobistości przestępcy:

„Wszyscy oczekują z niecierpliwością na szczegóły, tak o wykryciu wszystkich sprężyn zbrodni, popełnionej 4 (16) kwietnia, jak i o samej osobistości przestępcy. Niecierpliwość podobna jest ze wszech miar zrozumiała, lecz niestety, w wypadkach podobnych, jak słusznie uważa *Rus. Inw.*, jak największa tajemnica jest warunkiem powodzenia sprawy, wykrycie wszystkich sprężyn której jest tak pożądane dla każdego rosjanina. Oto dla czego powinniśmy być koniecznie ostrożnymi w komunikowaniu rozmaitych szczegółów.

W mieście obiegają z tego powodu jak najbardziej zatrważające, niepewne pogłoski, i opowiadane są szczegóły, niewielkiej tylko liczbie których można przypisać znaczenie. Do rzędu tych ostatnich zaliczyć należy, naprzykład, rozmaite wiadomości o prawdziwem nazwisku przestępcy; lecz nam wiadomo z pewnością, że do dzisiejszego wieczora, prawdziwe jego nazwisko nie zostało dowiedzionem, pomimo stanu osób, prowadzących w tej sprawie śledztwo. Wzywano do komisji rozmaite osoby, w tym zamiarze, czy kto nie pozna w nim znajomego. Opowiadano nam, że wszelkie usiłowania odfotografowania go, pozostawały długo bezskutecznemi, albowiem przestępca umyślnie nie zachowywał niezbędnej dla tego spokojności. Wszystkie obiegające w mieście pogłoski mogą być sprowadzone do następujących wiadomości. Przestępca, jak już doniesiono, ma od 22 do 25 lat wieku i jest wzrostu nieco więcej niż średniego; ma on twarz czystą, podługowatą, z bródką zaczynającą rość; oczy wielkie, szaro-niebieskie; długie blond włosy. Ubrany jest on w koszulę czerwoną, pod którą ma drugą, płócienną; ręce jego są zupełnie białe; pisze on odpowiedzi poprawnie, a nawet pięknym stylem; daje odpowiedzi bardzo kategoryczne, pomimo usposobienia ducha widocznie wytężonego. Powiadają, że w chwili aresztowania go, znaleziono przy nim

pisaną proklamację treści podżegawczej; pistolet, w którym pozostał jeden jeszcze ładunek, był do połowy napełniony prochem. Obiega pogłoska, że znaleziono u przestępcy trzy flaszeczki z trucizną: strychniną, morfiną i kwasem pruskim...

W tym samym przedmiocie korespondent petersburgski do *Mosk. Wied.* pisze:

„Złoczyńca powiedział przy pierwszem badaniu, że jest mieszczaninem Petrowem, rzemieślnikiem na fabryce wyrobów bawełnianych jakiegoś niemca, położonej o 3 wiorsty od miasta. Przywieziono wszystkich ludzi, jakich tylko zdołano tam znaleźć. Nikt z nich nie znał przestępcy. Gdy w ten sposób przekonano przestępcę o kłamstwo, miał on odpowiedzieć: „a więc nazwę siebie Piotrem Iwanowem, wszystko mi jedno". W nocy spał on mocno, a we dnie ciągle drzemał lub udawał że drzemie. Lekarze którzy badali go trzykrotnie, uznali że ma on zupełną przytomność umysłu, lecz znajduje się w rozdrażnionym stanie nerwowym, od czego nawet drży mu nieustannie prawa noga. W pierwszej chwili aresztowania go wyjął on z kieszeni list i chciał takowy rzucić lub podrzeć; policjant który go schwytał, zawołał wówczas do Najjaśniejszego Cesarza: „Wasza Cesarska Mości, trzyma on w ręku jakiś list!" Książę Leichtenbergski, który tu się znajdował, uchwycił przestępcę za rękę i wyrwał mu list. List ten napisany jest, jak powiadają, umówioną mową, coś w tym rodzaju, ze „przechodziłem koło ognia, wstąpiłem do sklepu pereł, kupiłem płócienka czerwonego" i t. p. Pistolet jego dwururny, pięknie obrobiony, jest roboty tutejszego majstra Stepanowa, którego badano już i który, jak powiadają, przypomniał sobie człowieka, któremu sprzedał ten pistolet".

Golos co do Komisarowa zamieszcza następujące szczegóły:

„J. J. Komisarow znajdował się w sobotę, 9 (21) b. m., na obiedzie danym na cześć jego w klubie angielskim, który, jak słyszeliśmy, ma postanowić, ażeby za przykładem klubu angielskiego w Moskwie, przyjąć go za członka honorowego, na tej samej zasadzie, na jakiej korzystają z praw członków honorowych posłowie obcych mocarstw.—Klub szlachecki mianował już Józefa Komisarowa swym jedynym członkiem honorowym, sposobem wyjątku od przepisów ustawy, nie dopuszczającej wcale członków honorowych."

---

* (Jeszcze jeden koncert) p. Henryka Zaniewicza, odbędzie się w przyszłą niedzielę o godzinie 7-ej wieczorem, w sali warszawskiego towarzystwa dobroczynności. Podajemy tu program, którego część wokalna ożywioną będzie przez artystów opery tutejszej. Część I-a. Uwertura z opery „Monbar, czyli Flibustjerowie" J. F. Dobrzyńskiego. „Trójka" (Vieuxtemps'a), wykona p. Zaniewicz. Duet z opery „Jawnuta" (Moniuszki), wykonają p. Grätz i p. Koehler. „Dobranoc" (Kückena), p. Prochazka. „Kwiaty" Moniuszki, p. Koehler. „Le Rossignol" (Vieuxtemps'a), p. Zaniewicz. — Część II. Uwertura z „Łucznika" (Münchejmera). „Grande fantaisie brillante" (Artot'a), p. Zaniewicz. Walc z opery „Faust" (Gounoda), p. Graëtz. Arja z opery „Traviata" (Verdiego), p. Cieślewski. „Chanson polonaise" (Wieniawskiego), p. Zaniewicz i „Souvenir de Kaukaz" polka mazurka kompozycji p. Zaniewicza, wykonana przez niego. — Akompanjować na fortepjanie będzie p. Stankiewicz.— Ponieważ koncert p. Zaniewicza przypada aż na końcu tygodnia, w niedzielę, a o ile obecnie nam wiadomo, żadnej w tym dniu konkurencji nie spotka—i gdy wreszcie sam program jego zawiera wiele prawdziwie pięknych fragmentów, mniemamy przeto, że może liczyć na powodzenie i poparcie publiczności tutejszej.

Al.

* (P. Antoni Tarnowski) którego zejście ze sceny, tak serdecznie zasmuciło wszystkich zwolenników pierwszorzędnego talentu tego tancerza, zyskał obecnie nowy dowód uznania swych zasług od kolegów i od całego składu teatru, który dopełni hołdu złożonego jego talentowi przez publiczność, podczas benefisowego dlań przedstawienia, urządzonego zaraz po smutnym wypadku, przez p. Nadzieję Bogdanow. Dziś o godzinie 12-ej w południe, przedstawiciele wszystkich części sztuki scenicznej, w imieniu całego składu teatralnego, ofiarowali p. Tarnowskiemu kosztowny pierścień, na wierzchu ktorego wyrytą jest cyfra XXVII lat jego służby, opasana wieńcem przystrojonym w brylanty. Obok tego bogatego daru, wypracowanego arcykunsztownie przez jubilera Bernarda Puchalskiego, p. Tarnowski otrzymał jeszcze wspaniałe album oprawne bogato i gustownie przez tutejszego introligatora p. Józefa Malickiego, gdzie mieszczą się portrety fotografowane wszystkich osób należących do składu tutejszych teatrów, oraz administracji, jak również i artystów obojej płci należących do trupy włoskiej. Na czele tego albumu, ułożonego wykwintnie i opatrzonego napisami przez fotografa p. Juljana Stankiewicza, mieści się wiersz odpowiedni okoliczności, napisany zdolnie przez jednego z młodych poetów. Nie potrzebujemy dodawać, że i p. Nadzieja Bogdanów, uczestniczyła w ofiarowaniu tych darów i że jej portret przyozdabia również ofiarowane p. Tarnowskiemu album. Notujemy z prawdziwą przyjemnością ten fakt jako nowy dowód, że u nas prawdziwy talent i rzetelna zasługa, zawsze znajdą zasłużony hołd i należne ocenienie poczciwej dla ogółu pracy.

Al.

* (P. Ciaffei). Jeden z pierwszorzędnych śpiewaków włoskich, tenor de forza, który od lat trzydziestu przebiega stolice Europy i wielkie amerykańskie miasta, a którego wyborna metoda śpiewu, głęboka znajomość muzyki i osobistość pełna dystynkcji, znane są równie warszawskiej publiczności, przed którą p. Ciaffei występował był tak długo podczas pobytu ostatniej trupy włoskiej, przeszło ośm lat temu, znajduje się od paru dni w Warszawie.—P. Ciaffei przybył tu głównie na wezwanie dyrektora instytutu muzycznego, dla objęcia kierunku nad szkołą solowego śpiewu. Artysta ten, jako nauczyciel pochodzący z wybornej szkoły, a bogaty długoletniem doświadczeniem—niezawodnie odda znakomite usługi, nietylko instytutowi muzycznemu lecz i prywatnym elewom płci obojej, pragnącym korzystać z jego umiejętnego wykładu.—Zaangażowanie p. Ciaffei do tutejszego konserwatorjum, dopełni niejako szeregu wzorowych nauczycieli, jakiemi obsadzone już są wszystkie klasy tej instytucji i połączy jego znakomite w świecie wokalnym imię z nazwiskami takich jak Freyer, Stolpe, Kątski, Brzowski, Janota, Studziński, Goebelt, Strobel i innych nauczycieli, którzy zajmują obecnie katedry w rozlicznych klasach naszej akademji muzycznej, wzrastającej coraz bardziej i rozszerzającej co chwila zakres swojego zadania.

La.

* (Instytut wód mineralnych sztucznych) którego istnienie przy ogrodzie krasińskim, w tak zwanym pałacu Dückerta, datuje się od r. 1824, przeszedł obecnie w posiadanie nowej współki, złożonej z trzech osób: p. Smoczyńskiego kupca, który dawniej już, gdy instytut rzeczony znajdował się pod wzorową administracją ś. p. Teofila Lesińskiego, pracował przy nim przez lat kilkanaście, ze znanego aptekarza, p. Wyszomirskiego i doktora medycyny p. Langowskiego.

Instytut wód mineralnych, założony przed 40 laty przez aptekarzy, posiadających ustaloną reputację, a odznaczających się nauką i sumiennością zarówno, już z dawna, bo zaraz prawie od chwili założenia, wyrobił sobie zaufanie powszechne i rywalizował z najpierwszemi zagranicznemi, odpowiedniej tendencji zakładami — tak dalece, że pomimo korzystniejszej miejscowości i modniejszego spaceru, względów podrzędnych wprawdzie w obec medycyny, lecz ważnych konwencjonalnie—zakład podobny urządzony później przy ogrodzie saskim, nie mógł współzawodniczyć tryumfalnie z dawnym i powszechnie uznanym w pałacu Dückerta instytutem.

Ponieważ celem takiego zakładu jest ułatwienie mineralno-wodnej kuracji osobom chorym, a nawet wyzwolenie mniej zamożnych lub skrępowanych zatrudnieniami pacjentów, od kosztownych podróży do wód zagranicznych i mineralnych źródeł, przez zastąpienie ich sztucznemi wodami, przeto niesłychanie ważną dla publiczności rzeczą jest przekonanie, iż kierujący zakładem ludzie, tak pod względem nauki jak sumienności i doświadczenia, odpowiadają najskrupulatniejszym wymaganiom. W tym właśnie względzie, nowo zawiązana współka zdolną jest obudzić najzupełniejsze zaufanie publiczności i utrzymać nadal instytutowi wód mineralnych przy ogrodzie Krasińskim, tę świetną reputację, jąką zakład ten od lat przeszło 40, zasłużenie posiada.

Zbliżająca się pora używania mineralnie-wodnej kuracji w obydwóch ogrodach tutejszych — powoduje nas do podniesienia kwestji dotyczącej instytutu wód mineralnych sztucznych, przy zmianie właścicieli onego. jest wszakże inna jeszcze ku temu przyczyna, która chociaż wykracza już poniekąd z granic medykalnych, jednakże tak pod względem ogólnej wygody jak sanitarnego wpływu, wielkie ma dla mieszkańców tutejszych znaczenie. Oto, wiemy że współka nowych posiadaczy instytutu wód mineralnych przy ogrodzie Krasińskim, zamyśla ulepszyć do najmożebniejszego stopnia, wyrób wody sodowej, która w ostatnich latach, jako napój powszedni, rozpowszechniła się tak dalece, że stała się codzienną potrzebą wszystkich warstw ludności tutejszej, zwłaszcza w porze upałów. I my i wszystkie prawie pisma tutejsze, niejednokrotnie podnosiliśmy głos w tej wodo-sodowej materji znagleni do tego coraz większą onej konsumcją a coraz gorszym wyrobem. Cząstkowa sprzedaż wody sodowej na kufelki, wybiegłszy ze sklepów korzennych i sklepików „ad hoc" urządzonych, rozpostarła się nawet pod namiotami, na placach i ulicach miejskich, a taka ogólna i na ogromną skalę rozwinięta konkurencja, wyrodziła wprawdzie coraz tańszą, lecz i coraz gorszą wodę sodową — tak dalece, że już dla nieznośnego smaku i woni, w wielu miejscach pić jej nie było można. Założone w ogrodach Saskim i Krasińskim pawilony i bufet przy tamtejszym instytucie wód mineralnych—zaradziły w części złemu—jednakże nie mogły wystarczyć ogólnej potrzebie miasta.

Teraz przeto, nowi wspólnicy, objąwszy Instytut wód mineralnych przy ogrodzie Krasińskim, rozpoczęli wyrabiać wyborną wodę sodową, opatrzywszy butelki swoje korkami pieczentowanemi znakami zakładu, a to dla odróżnienia ich od innych i ustrzeżenia od fałszowanej fabrykacji. Słyszeliśmy wprawdzie, podnoszące się już głosy przeciwko podrożeniu tej nowej wody ojeden grosz na butelcę, lecz głosy te umilkną, gdy przekonają się że wyrób nowych właścicieli, jest istotnie wyborowym. Co do nas, przeświadczyliśmy się, że woda sodowa wyrabiana obecnie w instytucie nowych wspólników, posiada w sobie przymioty odpowiadające wszelkim wymaganiom smaku i zdrowia, a przeto jako fabrykowana kosztowniej z użyciem substancij rzeczywiście tam wchodzić powinnych musiała koniecznie znaglić fabrykę do podniesienia ceny, która nawet zdaniem naszem i kompetentów, przy dzisiejszym kursie zagranicznych pieniędzy i ze względu na wielką stratę w szkle pękającem i podrożeniu korków, jeszcze wyżej cokolwiek podniesioną być musi. Jeżeli jednak nowi właściciele instytutu, wyrabiać będę ciągle tak dobrą, jak obecnie z ich fabryki pochodząca wodę i potrafią wyzwolić mieszkańców tutejszych od zatruwania żołądków parodjowaną pod namiotami sodą, przebaczymy jej taką podwyżkę i poradzimy nawet, wszystkim zakładom publicznym i handlom winnym, ażeby tę tylko wodę dla użytku swoich kuntmanów brały.

La.

* (Drożyzna lokali.) W obecnym perjodzie liczniejszej jak w innych kwartałach smutnej lokatorów pielgrzymki w odszukiwaniu mieszkań, bezwzględnie na wygórowane i tak już ceny komornego, spotykamy się z nowemi podwyższeniami nad wszelką skalę umiarkowania takowego. Żale lokatorów, ich narzekania, perswazje, reflekcje oparte niekiedy na rachunku, który powinien trafić do przekonania, jeżeli nie do serca, nie są niestety zaradczym antidotem przeciw manji podwyższania, przeciw epidemji, która dla właścicieli posesij, z nader małym wyjątkiem, tak zaraźliwą, tak modną się stała; a w nadmiarze słusznych przypuszczeń, wyradza się rozpaczne uczucie na myśl, do jakiej jeszcze skali dowolność szczęśliwszych wybrańców fortuny dojść może. Dawniej, przed 20 laty, właściciel posesji uważał sobie za chlubę, że u niego lokatorowie po lat kilkanaście, lub kilkadziesiąt stale przemieszkiwali; dziś, zmiana lokatora podoba się właścicielowi, sam on takową spowodować się stara, bo ona do nowego wyzyskiwania otwiera mu drogę. Ta gorączka panosząca pewną tylko warstwę z krzywdą innych, datuje się u nas dopiero od lat kilkunastu, gdy nabywanie domów stało się spekulacją i gdy faktorzy ułatwiający handel posesjami, namawiając do kupna, gotowe źródło nadmiernej intraty w podwyższeniu komornego ukazywać zaczęli. Pomówmy tylko z lokatorami w kwestji cen lokalów, a wszędzie znajdziemy poparcie słów naszych. Zbytecznom by tu było wymieniać wszelkie pozory przez właścicieli używane, dla usprawiedliwienia podwyższania komornego. W *Dzien. Warsz.* również jak i w innych pismach czasowych kwestja drogości mieszkań niejednokrotnie już była podejmowaną. Jednakże wszelkie moralno-filantropijne nauki i chwalebne publicystów uwagi okazały się ziarnem rzuconem na ścianę. Wstrzymujemy się z rozbiorem dawnych i podaniem nowych środków, bo głos nasz byłby głosem na puszczy, a zanim liczba przybywających co rok domów, i ilość nowych lokali przewyższająca w istocie cyfrę nowych lokatorów, zniewoli gospodarzy do poprzestania na mniejszej ofercie, ograniczymy się uwagą, że w obecnem położeniu rzeczy lokatorowie winni szukać ratunkę w poprzestaniu na skromniejszych mieszkaniach; co do właścicieli zaś budujących nowe domy i panów budowniczych, ze względu na potrzeby ogółu i praktyczność domagającą się praw swoich, niech nam wolno będzie zrobić uwagę, aby obok przyzwoitej elewacji, nie gonili za wewnętrznym przepychem, różnokolorowemi posadzkami, belgickiem szkłem, marmurowemi kominkami, kosztownemi obiciami i t. p. Przedewszystkim ekonomia, wygoda w rozkładzie i sanitarne względy niech będą przewodnią myślą w planowaniu, a to zwolniwszy właścicieli od zbytkowych nakładów, postawi ich w możności po-

przestania na niższej cenie najmu lokali. Jeremjadę obecną zakończemy powtórzeniem życzenia już w innych pismach objawionego, aby pp. właściciele wywieszając kartę lub anonsując się w gazetach, wymieniali zarazem wysokość komornego. Wszak zdaje się, że się nie powinni wstydzić ujawnienia swoich wymagań; jawność ta nic ich materjalnie kosztować nie będzie; a lokatorowie wiedząc cenę i znajdując ją nad swą możność, nie będą na próżno udawać się na odległe niekiedy ulice, oraz zwiedzać na próżno lokale z taką uciążliwością dla siebie, i dla zajmujących je dotychczasowych mieszkańców. *Kr.*

* (Globus). Nigdy jeszcze ani Warszawa, ani kraj nasz nie miał tak wielkiego globusu, jak i obecnie p. Hösick księgarz tutejszy sprowadził; jest to olbrzymi egzemplarz z największą pod względem jeograficznym dokładnością wyrobiony w zakładach Scholtza w Berlinie, zkąd tego rodzaju produkcje na cały świat się rozchodzą. Ma on przeszło dwa łokcie średnicy, wydatnie kolorowany, z napisami w języku ruskim, kosztuje rs. 180. — Nadto w księgarni p. Hösick znajdują się półgloby również znacznych rozmiarów *en relief*, mające przeszło arszyn średnicy, jakie również po raz pierwszy sprowadzone tu zostały; do osobliwości także należy plan miasta Jerozolimy z masy *papier maché* z uwydatnieniem ulic placów, gmachów publicznych i przedmieść, którym to przedmiotom, tak niezwykłą kolekcję stanowiącym, przechodzący ulicą Senatorską z zainteresowaniem przypatrują się. Zasługuje także na wzmiankę globus drewniany na kilkadziesiąt części rozbieralny, mający na każdej części odwrotnej krótki opis miejscowości z rysunkiem plemion, zwierząt, i roślin miejscowych; — przy rozrzuceniu więc cząstek i składaniu ich następnie w całość, młodzież łatwo się obznajmia z jeografją, klimatologją, etnografją i zoologją. Nagromadzone tu telurja planaterne, konstrukcji zegarowej, dają możność obznajmienia się z systemem Kopernika i krążeniem wszystkich główniejszych planet; bogate zaś atlasy najnowszych wydań: Andrive-Goujon paryzki, Schtillera gothajski, Lonegra lipski, a szczególniej Leutmana ilustrowany, zalecają się artystyczno-naukowym wykończeniem; jednem słowem, rzadko gdzie spotkać można tyle środków jakie znajomość jeografji we wszystkich jej działach ułatwić mogą i dla tego też wiele zakładów naukowych przedmiota takowe w księgarni p. Hösick nabywa, lub sprowadzenie innych zamawia. *Kr.*

* (Madame Zelia Trebeli-Bettini et l'opera italien a Varsovie). Pod takim tytułem wyszła obecnie broszura, nakładem księgarni J. Kaufmanna, w języku francuzkim, której styl piękny i prawdziwie artystyczne obrazowanie, przypominają nam broszurę wydaną pierwej nakładem tejże samej księgarni p. t. *Mademoiselle Claudine Couqui ect.* W obecnej o operze włoskiej i o p. Trebelli książeczce, autor widocznie głęboko wtajemniczony w przedmiot—streszcza nader umiejętnie całą historję muzyki od najdawniejszych czasów, a następnie, przechodząc do właściwego zadania, daje wyborne i pełne kompetencji określenie talentu znakomitej prima dony włoskiej. Broszurę tę zajmującą pod względem wiedzy, wytworną stylem i ciekawą z samego przedmiotu, zdobi na czele, prześliczny portret p. Trebelli, wykonany w fotograficznym zakładzie p. Mieczkowskiego. *Al.*

* (Tydzień giełdowy). Postrachy w tygodniu poprzednim wszystkie giełdy tak mocno alarmujące, w tygodniu upłynionym skutkiem mniej namiętnego traktowania na drodze dyplomatycznej zatargów niemieckich, stopniowo ustępowały. W miarę wiadomości uspakajających drażliwość wszystkich giełd się zmniejszała po trochu, a kursa tak weksli jak i papierów publicznych zaczęły się poprawiać. Dla nas, zdala od ogniska zawikłań politycznych stojących, pocieszającą już jest sama nadzieja usunięcia trudności pośrednio skutki swe i na naszą czynność handlową wywierających; to też z przyjemnością naznaczamy poprawę naszej waluty i naszych wartości w ostatnim tygodniu w porównaniu z poprzedzającym na giełdzie berlińskiej dokonaną, która liczebnie się wyraża w ten sposób, że kurs waluty podniósł się o $^5/_8$—1%, weksli na Petersburg o $^3/_8$—$^5/_8$%, zaś listów zastawnych o 2%, a obligów skarbu o 2$^5/_8$%. Kurs remes zagranicznych na giełdach Petersburga, Rygi i Odesy, wprawdzie cokolwiek także się poprawił, jednakże nie do tego stopnia, aby nam ztamtąd zapas weksli po kursach odpowiednich napłynąć mógł; pomagaliśmy sobie tymczasem własnemi operacjami przy jakim takim zasobie własnych trasowań na miasta handlowe pruskie, tak, że ażio u nas w porównaniu z tygodniem poprzednim zniżyło się w tygodniu upłynionym na weksle pruskie o 1$^3/_4$ 1%, na hamburgskie o 1$^1/_2$%, na londyńskie o 1%, na paryzkie 1$^5/_8$%, jedynych tylko weksli wiedeńskich kurs podniósł się u nas o 1$^1/_4$, 1%, nie zważając jeszcze na poprawę jego w Berlinie o 2$^1/_2$% wynoszącą. Tranzakcje w wekslach w tym tygodniu mniejsze były jak tygodnia poprzedniego, ogólna ich suma tygodniowa nie doszła nawet rozmiarów średnich. W handlu naszym wywozowym stagnacja trwa ciągle, ceny na produkta nasze na targach zagranicznych bardzo mało co się poprawiły. Obroty w papierach publicznych i innych wartościach procentujących w tygodniu upłynionym nie były większe od obrotów tygodnia poprzedniego. Za poprawą kursów naszych listów zastawnych i obligów skarbu w Berlinie, i u nas wyżej je ceniono; zakupy aczkolwiek bardzo ograniczone, odbywały się jednakże stopniowo coraz to trochę wyżej 5-cio procentowych biletów i 4-ro procentowych metalików mało co zakupiono. Pożyczki premjowe kupowano tylko w mniejszych sumach, tak pierwszej jak drugiej emisji, płacono różnie za nią, to niżej to wyżej; zawsze wszelako z przyczyny większej bliskości ciągnienia pierwszej emisji i ona większy znalazła pokup, zaczem podwyższenie kursu blisko o cały procent było nieuniknione. Pożyczka drugiej emisji, zdaje się, dopiero po ciągnieniu pierwszej więcej pójdzie w obrót, gdyż spekulacja rzuci się do niej przy zbliżaniu się ciągnienia wrześniowego. Tranzakcje w akcjach dróg żelaznych ograniczyła się do małej liczby ruskich po wyższym kursie nabytych, oraz do również małych sum akcji warsz.-wied., bydgoskich i terespolskich, w kursach których odmiana znacząca nie zaszła. Akcji fabryczno-łodzkich wcale nie traktowano, gdyż na sprzedaż nie były wystawione; ogłoszona w tych dniach przez zarząd towarzystwa drogi żelaznej fabryczno-łodzkiej uchwała, o zniżeniu ceny emisyjnej tych akcji na 92$^1/_2$%, może większą na takowe wywołać spekulację, a tem samem żywszy im nadać ruch przy widokach na znaczniejsze korzyści. Listy likwidacyjne z początku tygodnia mniej poszukiwane i taniej nabywane, w końcu przy stosunkowo małym zapasie więcej znalazły amatorów, zaczem nastąpiła podwyżka kursu ich o 1$^1/_2$, 1$^1/_4$%. (*G. Handl.*)

Telegramy

Berlin, *24-go kwietnia, wieczorem.* Dziś ogłoszony tekst pruskiej depeszy z 21-go b. m., potwierdza zupełnie wczorajszą treść.—*N. Preus. Z.* utrzymuje, iż niewątpliwem jest wzajemne rozbrojenie i usunięcie groźnego niebezpieczeństwa wojny.

Monachjum, *24-go kwietnia.* Konferencja ministrów w Augsburgu uchwaliła przyjąć wniosek pruski za punkt wyjścia reformy Związku.

Wiedeń, *24-go kwietnia. Oesterr. Z.* zaprzecza pogłosce o wkroczeniu włoskich ochotników do Wenecji, również jak i o starciu pomiędzy wojskami włoskiemi a austrjackiemi.

Paryż, *24-go kwietnia.* Konferencja księztw naddunajskich wkrótce zbierze się na posiedzenie.

Bukareszt, *24-go kwietnia.* Co chwila obawiają się wybuchu rozruchów.

Ameryka.

* (Proklamacja p. Johnsona). *Nowy Jork, 12 kwietnia.* Pierwszy sędzia stanu Wirginji postanowił, że proklamacja pokojowa, ogłoszona przez p. Johnsona, nie przywraca *habeas corpus*. Wydział wojny wezwał biuro usamowolnionych, ażeby zawiadomiło ludność Południa, że proklamacja ta nie znosi rządów militarnych. ((*La Patr.*)

* (Wojna hiszpańsko-chilijska). Podług wiadomości z Panamy z 1-go b. m., hiszpanie zabrali koło Chiloë statek transportowy chilijski, mający 250 ludzi na swym pokładzie. Fregaty hiszpańskie *Numancia* i *Blanca* zablokowały flotę sprzymierzoną w ciaśnicie wyspy Chiloë. Sprzymierzeni zatopili statek i rozpostarli łańcuchy w kanale, ażeby przeszkodzić hiszpanom zbliżyć się. (*La Patr.*)

Anglja.

* (Bil reformy). *Londyn, 21 kwietnia.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych, prokurator jeneralny Szkocji i p. Coleridge przemawiali na korzyść bilu reformy. Pp. Northcote i Horsman wystąpili przeciw bilowi. P. Bright zaproponował odroczyć rozprawy. P. Gladstone wynurzy nadzieję, że izba porozumie się co do ukończenia rozpraw w poniedziałek lub we wtorek, i odwołuje się w tym względzie do p. Disraelego. Ten ostatni odpowiedział, że nie podobna oznaczyć czasu, w którym rozprawy zostaną ukończone, lecz że spodziewa się, iż to nastąpi przed końcem przyszłego tygodnia. Rozprawy zostały odłożone do poniedziałku. (*La Patr.*)

* (Nowy bil). Parlamentowi angielskiemu oddany został do roztrząśnięcia dość ciekawy bil. Podług praw istniejących, wszelkie dobra osoby skazanej za zdradę stanu, mają przechodzić na własność skarbu; lecz tak nie jest na praktyce. Jak skoro kto oddany zostaje pod sąd, przekazuje on swój majątek jakiemu krewnemu lub przyjacielowi, tak, iż w razie skazania, unika konfiskaty. Prokurator naczelny złożył obecnie bil znoszący prawo o konfiskacie. Nowy projekt do prawa opiewa, że na czas, w ciągu którego wyrok mieć będzie moc obowiązującą, majątek skazanego ma być administrowany, jako fideikomis, przez kuratorów mianowanych przez trybunał i pobierających za to wynagrodzenie. Kuratorowie ci mają likwidować z majątku osoby skazanej sumy niezbędne dla opłacenia kosztów obrony, długów i t. d. (*La Fr.*)

* (Królowa Wiktorja) ma udać się wkrótce, jak powiadają, do Niemiec, gdzie zabawi krótki czas. Starsza córka królowej, małżonka następcy tronu pruskiego, przybędzie następnie do Anglji i zabawi przez pewien czas. Wizyty te nie będą mieć zresztą żadnego znaczenia politycznego. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Posiedzenia sejmu). *Peszt, 21 kwietnia.* Izba reprezentantów odbyła dziś posiedzenie w sali muzeum. Deak był obecny na tem zebraniu. Po odczytaniu protokułu przybył baron Władysł. Majthenyi z wyciągiem protokułu odnoszącym się do przyjętego adresu przez izbę magnatów na ostatniem jej posiedzeniu. Po złożeniu sprawozdania miesięcznego przez komisję budżetu sejmowego nastąpi sprawozdanie komisji 12, które odczytane będzie wraz z dwoma dodatkowemi projektami, z których jeden domaga się osobnego rozporządzenia izby co do uregulowania Cissy. Deak utrzymywał, że przedmiot ten obchodzi w części komisję gospodarczą, w części zaś kodyfikacyjną, a zatem nie potrzebuje żadnego szczególnego rozporządzenia. Drugi wniosek podpisany przez reprezentantów narodowości domaga się, ażeby komisja *ad hoc* złożoną była z liczby członków odpowiedniej ważności przedmiotu. Deak zaś w ożywionej mowie dowodził, że przy kwestji narodowości izba nie może układać się z narodowościami jako stronnictwami. Izba bowiem reprezentuje kraj, a nie narodowości. Chodzi o rozwiązanie kwestji w interesie całości. Gdyby przepisywano liczbę członków, krępowano zaufanie, nie doprowadziłoby to do celu. Wniosek też dodatkowy odnoszący się do reprezentantów narodowości odrzucono po długich rozprawach. We wtorek odbędzie się głosowanie co do wyboru komisji dla sprawy siedmiogrodzkiej, dla rewizji porządku izby i dla kwestji narodowości. Po ogłoszeniu rezultatu przedłożone będą arkusze papieru, na których członkowie izby zapiszą swoje nazwiska z oznaczeniem tych z pięciu komisji, do których życzą sobie być wybrani. (*Wien. Z.*)

Francja.

* (Ciało prawodawcze) uchwaliło, na posiedzeniu z 20 b. m., prawo dotyczące marynarki kupieckiej, większością 203 głosów przeciw 28. Zauważyć należy, że prawo w przedmiocie opieki dla rolnictwa, miało przeciw sobie mniejszość 37 głosów, a zatem o 10 głosów większą niż prawo dotyczące interesów marynarki ze stanowiska handlowego. (*La Fr.*)

Meksyk.

* (Pretendenci do prezydentury). *Cour. des Et. Unis* donosi o zjawieniu się trzeciego pretendenta do prezydentury rzeczypospolitej meksykańskiej, będącego spółzawodnikiem zarazem Juareza i Ortegi. Nowym tym pretendentem jest jenerał Ogazon, który sam siebie ogłosił prezydentem w Coliacan. Nie sądzimy, ażeby cesarz Maksymilian troszczył się bardzo o tego nowego pretendenta. (*La Fr.*)

* (Działania wojenne). Donosiliśmy, podług depeszy prywatnej otrzymanej przez Nowy Jork, że wojska cesarskie odniosły w Urupan wielkie zwycięztwo nad republikanami. Korespondencja z Vera-Cruz z 25 marca potwierdza w zupełności tę wiadomość i podaje niektóre nowe w tym względzie szczegóły. Bitwa ta była jedną z najkrwawszych jakie widziano kiedy w Meksyku. Walka trwała 20 godzin. Republikanie stracili 450 ludzi w zabitych, pomiędzy którymi 47 oficerów, i obok tego mieli mnóstwo rannych i stracili wszystkie swoje rekwizyta wojenne. To świetne zwycięztwo drogo kosztowało jenerała Mendez'a, który poniósł także znaczne straty. Cofnął się on do Morelia, gdzie oczekiwał na posiłki. W każdym razie powodzenie to wywarło wielki wpływ moralny i uspokoiło mieszkańców Michoacan'u, którzy obawiali się mocno band juaristowskich. Podług tejże korespondencji, dowódca batalionu, Carrère, komendant wojenny w

Tampico, zadał po raz trzeci porażkę bandzie dowodzonej przez Bujano; w tej ostatniej potyczcze, poległ ten waleczny i przedsiębierczy przewódca. Nazajutrz brat jego poddał się wraz ze szczątkami bandy.— Z Nowego Jorku donoszą pod dniem 12 b. m., że obóz Cortinas'a w San-Fernando został zwinięty. Wojska cesarskie zajęły Monterey, Loreto i Piedras-Negras. (*La Patr.*)

Niemcy.

* (Obrady nad projektem reformy). *Frankfurt, 21-go kwietnia.* Sejm związkowy postanowił przekazać komisji złożonej z 9-u członków, którzy na przyszłem posiedzeniu mają być wybrani, pruski projekt reformy. Austrja głosując za tem, oświadczyła zarazem swoją gotowość zgodzenia się na obrady nad reformą związku. Cesarz austrjacki przez swoją inicjatywę uznał już potrzebę tej reformy w 1863 r., i wszystkie mocarstwa niemieckie z wyjątkiem Prus, zgodziły się wtenczas na nią. Prusy, jak spodziewać się należy, sformułują dokładnie swoje projekta. Opierając się na motywach wniosku pruskiego, Austrja oświadcza, że art. 11-y aktów związkowych i art. 19-y aktów dodatkowych gwarantują wszystkim członkom związku równą opiekę. Cesarz austrjacki powtarza oświadczenia wypowiedziane w nocie z d. 31-go marca, że nie zakłóci pokoju związku, i spodziewa się, że Prusy uczynią to samo, gdyż jeżeli dla wszystkich rządów będzie służył za najwyższą normę szacunek dla praw związkowych, wtenczas może powrócić zaufanie, które uwieńczy pomyślnym rezultatem obrady nad reformą związku. Prusy odniosły się po prostu do motywów swojego wniosku; Saksonja tylko i Hanower wystąpiły z obszernemi deklaracjami, pierwsza usiłując osłabić zarzuty poczynione związkowi, drugi przemawiając głównie za utrzymaniem pokoju. Większa część innych mocarstw głosowała po prostu za przekazaniem projektu osobnej komisji do rozpatrzenia. (*Wien. Z.*)

* (Poseł austrjacki). *Monachjum, 21-go kwietnia.* Poseł austrjacki przy dworze bawarskim powołany został telegrafem do Wiednia. (*Wien. Z.*)

Prusy.

* (Projekt reformy). *Berlin, 23 kwietnia.* Podług *N. Preus. Z.*, Austrja intryguje w Sztutgardzie przeciw pruskiemu projektowi reformy związku. (*Schl. Z.*)

Włochy.

* (Konkordat z Meksykiem). Zdaje się, że trudności, na jakie natrafił w Rzymie projekt konkordatu meksykańskiego, są na drodze do załatwienia. Projekt ten, zmodykowany przez dwór papiezki, odesłany został obecnie do Meksyku, a ponieważ punkta, co do których nie nastąpiła jeszcze zgoda, nie są ważne, przeto nie wątpią, że kwestja ta będzie załatwiona ku zadowoleniu obu stron interesowanych. (*La Fr.*)

* (Wypadek). *Parma, 20-go kwietnia.* Wczorajszego dnia książę Amadeusz przejeżdżając się w odkrytej kolasce, wypadł na bruk i otrzymał lekką kontuzję. Stan jego zdrowia jest pomyślny. (*Nord.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Włocławek. W dniu 6 (18) kwietnia, mieszkańcy m. Włocławka wszelkich stanów i wyznań, o godzinie 11-ej z rana, w kościołach i synagogach odprawili uroczyste nabożeństwa, za cudowne ocalenie życia najukochańszego Monarchy naszego.

Lublin. W dniu 7 (19) kwietnia za pośrednictwem administratora djecezji lubelskiej, duchowieństwo lubelskie przedstawiło najpoddanniejszy adres, z wyrażeniem wiernopoddańczych uczuć, z powodu cudownego ocalenia drogich dni Najwspanialszego Monarchy.—W dniu 6 (18) kwietnia w m. Lublinie, w prawosławnej cerkwi i kościołach innych wyznań, tudzież w synagodze miejscowej, odprawiono dziękczynne modły za cudowne ocalenie życia Jego Cesarsko-Królewskiej Mości Najmiłościwszego Monarchy.

Biała. W dniu 8 (20) kwietnia w kościele po-bazyljańskim, dwóch kościołach katolickich, tudzież synagodze, odprawiono dziękczynne nabożeństwo za cudowne ocalenie życia Najmiłościwszego Monarchy. Wieczorem miasto zajaśniało illuminacją.

Radom. Po otrzymaniu telegramu o smutnym wypadku jaki miał miejsce w dniu 4 (16) kwietnia w St. Petersburgu, duchowieństwo wszelkich wyznań w Radomiu odprawiło dziękczynne modły w obecności władz cywilnych i wojskowych, tłumnie zebranego ludu, za szczęśliwe ocalenie nieoszacowanych dni naszego Najmiłościwszego Monarchy. Nabożeństwo to w Radomiu odprawiono w katedrze rzymsko-katolickiej, w kościołach wyznań ewangelickich i w miejscowej synagodze.—W dniu zaś 5 (17) i 6 (18) t. m. powtórzono modły w m. Kielcach i Daleszycach.

Suwałki.—W dniu 5 (17) kwietnia, w obecności władz wojskowych, cywilnych i mnóstwa ludu, odprawiono dziękczynne modły za szczęśliwe ocalenie drogich dni Jego Cesarskiej Mości. Z własnego natchnienia odprawiono takież nabożeństwo w m. Sejnach, Kalwarji i Wyłkowyszkach.

Siedlce, dnia 9 (21) kwietnia.

Do najradośniejszych chwil, jakie miasto nasze w kronice swojej zapisze, bez zaprzeczenia, należeć będzie dzień wczorajszy — dzień poświęcony dziękczynnym modłom, które wszyscy mieszkańcy tutejszego grodu, bez różnicy stanu i wyznań, ponieśli do podnóżka tronu Najwyższego, za ocalenie drogocennego życia Ojca i Dobroczyńcy naszego Najjaśniejszego Cesarza i Króla Aleksandra II. O godzinie 10 zrana przedewszystkiem odbyło się nabożeństwo w prawosławnej cerkwi miejscowej; następnie o godzinie 11, wszystko co żyje: polacy i rosjanie, starce, niewiasty i dzieci, urzędnicy władz wszelkich wojskowych i cywilnych, zebrało się w kościele katolickim, gdzie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo przez miejscowego proboszcza. Na nabożeństwie tem znajdował się również jw. dyrektor główny, prezydujący w Komisji Rząd. Ośw. Publ. Witte, który przybywszy zwiedzić tutejsze zakłady naukowe, trafił właśnie na tak uroczystą dla nas chwilę. Świątynia wzruszający przedstawiała obraz. Tu ze łzami wznoszone modły ludzi dojrzałych, tam małych dziecinek ze szkółek i ochronki pobożnie złożone rączki, na chórze majestatyczne śpiewy uczniów gimnazjum, którzy co tylko mieli najwznioślejszego w swoim repertoarze muzycznym, wykonywali, jak utwory: Elsnera, Stefaniego, Moniuszki, Zientarskiego, Słoczyńskiego, a w końcu uroczysty hymn „Boże Cesarza chroń"—wszystko to, w zespoleniu, stanowiło coś tak nadzwyczajnego, wielkiego, świętego, że słowem wypowiedzieć tego nie podobna! Tylko serce, przepełnione wielkiem uczuciem, pojąć to zdolne! Wieczorem całe miasto zajaśniało iluminacją, jakiej oddawna nie pamiętamy. Pomijając domy prywatne, których okna jeszcze za dnia, przed wieczorem, światłem zabłysły, wspaniały przedstawiał widok kościoł nasz parafialny. Na frontonie, otoczonym kagańcami, prześlicznie odbijała tablica marmurowa z napisem: „*Soli Deo, honor et gloria,*" dowodząca pokory i pobożności fundatorki świątyni, hetmanowej Ogińskiej. Dziś, napis ten, jakby umyślnie stworzony dla wczorajszej uroczystości, że tylko „*samemu Bogu cześć i chwała*" za ocalenie drogiego nam życia najukochańszego ojca tylu miljonów ludów naszych, bardzo właściwie przy tem świetle odbijał. Na przeciw kościoła stary ratusz, z wystrzeloną w górę wieżycą, nową przystroił się barwą. Cyfra Najjaśniejszego Pana, tysiącem lamp zajaśniała, a nad tem wszystkiem, nad całem miastem, dominowała pyszna owa wieżyca! Świadek tylu pamiętnych wydarzeń, błyszcząc mnóstwem świateł, uprzedzała okolicznych włości mieszkańców o uroczystej, wielkiej jakiejś chwili, i głosiła radość powszechną z powodu ocalenia drogocennego życia Najjaśniejszego Monarchy! Dodajcie do tego pałace się na placach beczki ze smołą i pogodne niebo, które gorejąc od ognia i podnosząc tę świetną iluminację, wspaniałą odpowiedziało nad Siedlcami łuną, a będziecie mieli wyobrażenie, jak uroczyście przepędziliśmy dzień wczorajszy! *B. M.*

Lwów, 20 kwietnia.

Przebieg bitwy parlamentarnej o podział Galicji.

(Spóźniona.)

Po zagajeniu rozprawy głównej nad ustępem pierwszym rezolucji przeciw podziałowi kraju na dwa namiestnictwa i przeciw ustanowieniu jeneralnego gubernatora otrzymał głos p. Seidler.

Po nim zabrał głos pan Gołuchowski. Pomijając wadliwość przedłożenia rządowego w sprawie nowego podziału kraju pod względem administracyjnym, o które mówca potrąca, podnosi tenże następnie jego zalety, między innemi zmniejszenie znacznej liczby powiatów, gdyż każdy przewiduje w marnotrawnym szafunku grosza publibznego i w zastępach urzędników bez liku, nietylko kataklizm finansowy, lecz jakże rozstrój społeczny. Mimo tych zalet zachowanie w przedłożeniu rządowym podziału kraju na dwa okręgi administracyjne uniemożebniłoby sprężyste administracje onego.

Z wielu powodów zgadza się mówca z wnioskiem komisji terytorjalnej, że w kraju naszym jedno tylko namiestnictwo być powinno a to ze siedzibą we Lwowie, a tem samem by czemprędzej komisja namiestnicza w Krakowie zwiniętą została.

Ks. Łoziński (przeciw rezolucji) podnosi znaną z historji hegemonją szlachty polskiej na Rusi oraz tej hegemonji skutki i stawia wniosek, aby sejm odrzucając rezolucję komisji wyraził życzenie podziału Galicji na dwa kraje koronne z osobnymi sejmami. „Wasze i nasze szczęście zawisło od tego podziału; rozejdźmy się po dobremu a wtedy będziemy się kochać jak bracia."

Wodzicki Henryk jest nietylko przeciw podziałowi Galicji na dwa kraje koronne, lecz chce zgodnie z wnioskiem komisji co rychlejszego zwinięcia komisji namiestniczej w Krakowie.

Ks. Pawlików pryywodzi projekt podniesiony na sejmie peszteńskim przyłączenia Galicji do Węgier na mocy aktu rewindikacyjnego Marji Teresy od jakiego to przyłączenia należy się ochronić Galicji wschodniej, oddzieleniem od zachodniej.

Grocholski występuje tym razem jako rusin i protestuje przeciw wnioskom rusinów a zarzuciwszy frakcji ruskiej dążności teokratyczne uderza na projektowanego jeneralnego gubernatora.

Z powodu zamknięcia dyskusji obie strony wybrały sobie mówców jeneralnych. Strona frakcji ruskie ks. Naumowicza przeciwna Dietla.

Dietl utrzymuje między innemi, że dopiero po zniesieniu władz administracyjnych w Krakowie, zacznie się młodzież garnąć do wszechnicy jagielońskiej.

Naumowicz odesłał Grocholskiego do biblji, aby się przekonał, że rusinom zarzuca niesłusznie dążności teokratyczne. Teokracją jest uznawanie wyłącznie Boga za panującego. Rusini uznają cesarza. Oświadczenie komisarza podałem. Przy głosowaniu, jak się spodziewać należało, wnioski ruskie upadły. ♂.

Paryż, 21 kwietnia.

Sprzeczności.—Miasta i wioski.—Kwestja włościańska we Francji.—Emigracyjne szkoły.—Nowi apostołowie.

Ja nie wiem, czy można gdzie indziej widzieć tyle kontrastów, tyle antytez co w tutejszej stolicy. Nuncjusz papiezki, oddaje wizyty Rothszyldowi; Veuillot, ultramontanin jadowity, który pisał apologi dla świętej inkwizycji, i Mirès sławny bankrut izraelita, zakładają dziennik mający służyć wyłącznie Napoleonowi III i Piusowi IX; Guizot ex minister, surowy protestant, broni publicznie władzy doczesnej; damy z wielkiego świata naśladujące kobiety z bulwarów, a kobiety z bulwarów podobne do prawdziwych dam z wielkiego świata; swawola rozpasana obok nieustannej pracy; naśladowanie fanatyczne obyczajów starej monarchji, w kraju uchodzącym za demokratyczny i inne tym podobne sprzeczności, zdumiewają cudzoziemca i każą mu wątpić o tak okrzyczanej wielkości narodu francuzkiego.

Rzeczywiście, kto nie zna Francji jak tylko z Paryża, dla tego potęga jej jest zagadką, lecz przestaje ona nią być dla tego kto zna prowincje i lud wiejski. Obdarowany wieśniak ziemią przez rewolucję z 89 roku, stał się obywatelem, źródłem bogactwa i siły dla rządu. Z natury konserwatysta, nienawidzi on rewolucji, to też ten co go ma za sobą ten jest panem Francji. Napoleon III, zawdzięcza wieśniakowi swą koronę, i ciągłe zwycięztwa podczas elekcji nad miastami, które w ogóle nie są mu przychylne. Zdawałoby się że za tyle wierności, za tyle pamięci dla Napoleona I, pamięci, która dała fortunę dzisiejszemu cesarzowi, los wieśniaka powinien być znośnym, jeżeli nie szczęśliwym. Kwestja rolnicza, podniesiona w ciele prawodawczem, pokazała błąd tej tak naturalnej hipotezy. Wieśniak francuzki, obarczony podatkami nad miarę, zmuszony stosować się do ceny, którą stanowi importacja zagraniczna, sprzedaje często swój produkt, na równi z ceną uprawy, zasiewu, zbioru, podatku i t. d. Stan ten smutny oddaje go w ręce lichwiarzy, który go w krótkim czasie wyzuwają z kawałka jego ziemi. Nieszczęśliwy, pozbawiony wszystkiego, opuszcza wioskę i ciągnie do miasta na zarobek. Tak pięć miljonów ludności wiejskiej opuściło rolę w ciągu lat 15-tu.

Za przyczynę upadku rolnictwa francuzkiego, jedni podają zniesienie skali ruchomej, i swobodną importację zagraniczną; drudzy zaś więcej światli, a raczej więcej uczciwi, oświadczają że dowodzenia pierwszych są fałszywe, że prawdziwą przyczyną nędzy ludu wiejskiego, jest restauracja wielkiej własności ziemskiej opartej na ogromnych kapitałach, która rujnuje małą własność, jak rujnują wielkie stowarzyszenia małych kupców, małych przemysłowców i t. d. Dodać do tego należy, że kiedy wielka własność posiada wielkie kapitały, to towarzystwa ziemskie kredytowe, przeznaczone dla wspierania wieśniaka, służą za parawan dla najstraszniejszego ażjoterstwa i machinowania podobnych pożyczek jak meksykańska i inne niemniej pewne.

Kwestja ta, której z uwagi na kraj nasz rolniczy kilka słów poświęciliśmy, zaniepokoiła cesarza więcej aniżeli wszelkie elekcje i zwycięztwa opozycyjne; nieukontentowanie bowiem wieśniaka, gdyby się przedłużyło, mogło by się stać stanowczym raz na zawsze końcem dla dzisiejszego rządu we Francji. To też nie czekając na raporta urzędowe, Napoleon III zwołuje prefektów departamentalnych do Tuileries i sam ma zwiedzać w tym roku prowincje, by się przekonać o prawdziwym stanie ludu wiejskiego.

Kto jednak zwycięży: Czy panujący, czy wszechwładni feudaliści pieniężni, posiadacze wielkiej własności? To zgadnąć zgadnąć nie trudno w kraju, gdzie pieniądz jest wszystkiem.

Jak wiadomo, emigracja ma liczne szkoły—urzędowe: Battignolles, gimnazjum; Montparnasse, szkoła przygotowawcza do wyższych zakładów naukowych; tak zwana szkoła wojskowa i pensjonat panien w hotelu Lambert;—nieurzędowe składają się z instytutu Mierosławskiego, wyrabiającego w kawiarni Voltaire dyplomatów, trybunów i wodzów rewolucyjnych; Ś-ty Kazimierz formujący szczepicieli ultramontanizmu i drobne szkoły czerwonych, zostające pod kierunkiem młodych bohaterów z powstania. Niepotrzebujemy powtarzać, że wszystkie te szkoły produkują nasienie, z którego wyrastają wypadki, dzieła i ludzie, jakieśmy widzieli w ostatnich latach. Ostatnie jednak mają być szybsze w żądanych rezultatach niż pierwsze. Wychowańcy, ich wszystko niepoprawni uciekinierzy, po ukończeniu specjalnej edukacji, przebrani w sukmany, mają iść rzucać światło prawdy i wolności między lud wiejski.

Kto im da pieniędzy na drogę? Kto ich będzie w stanie wyciągnąć z szynków paryzkich, gdyby i znaleźli fundusze ci nowi apostołowie, nieodrodni bracia towiańczyków, którzy brali pieniądze na podróż do Polski, w celu udania się do lasu, a tymczasem jechali do Zürichu, skupiać się u stóp natchnionego mistrza?—Tego nie wiemy. *Kaz. Ur.*

Rozmaitości.

* (Trychiny). W Pradze, na skutek stwierdzonego tam w szpitalu wypadku choroby trychinowej, wynikła tak powszechna obawa, iż burmistrz widział się zniewolonym do uspokojenia ludności za pomocą plakatów porozlepianych po ulicach; zaprowadzono w trzech miejscach stacje do badania wieprzowiny, w których każdy może od godziny 7-ej z rana do 1-ej po południu poddawać bezpłatnie obserwacjom mikroskopicznym kupione przez się mięso wieprzowe. W ogóle w całej monarchji austrjackiej słyszeć się dają użalania na szerzenie się trychin.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości *Patkul*; jenerał-major orszaku Jego Cesarskiej Mości, hrabia *Nostitz* i dymisjonowany jenerał-major *Bomtemps* do Petersburga; tajny radca *Ostrowski* do wsi Czajek.

* (*Nadest.*) Wczoraj, o godzinie 7-ej wieczorem, pośród licznego grona krewnych, przyjaciół i znajomych, odbył się w kaplicy archikonfraterni literackiej w kościele metropolitalnym św. Jana, akt związku małżeńskiego, pobłogosławiony przez ks. Brzeskiego, pomiędzy panną Pauliną Noakowską, córką zarządzającego drukarnią rządową przy komisji rządowej oświecenia publicznego, a p. Ksawerym Hendigerem, urzędnikiem tejże komisji. Po ukończeniu religijnego obrzędu, liczne grono zaproszonych udało się do mieszkania rodziców panny młodej, gdzie gościnnie podejmowane przez gospodarzy, przeciągnęło ochoczą zabawę do rana. Od ołtarza odprowadzał pannę młodą jw. kasztelan Dembowski, zaś pana młodego jw. senatorowa Bogdańska. *Δ*

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 24 kwietnia 1866 roku a mianowicie. pod adresem: Katarzyna Falkowska w Bobrajsku, Wilchelm Kryst w Radziwiłowie Wołyńskiej gubr., Józef Rajewski w Kownie, Jakób Mozes bez oznaczenia miejsca, Jan Junczys w Ekaterynogrod Stawropolskiej gub., Hofman w fabryce Blumberga bez oznaczenia miejsca, Marja Gubatowa w Klin Moskowskiej gub.; M. Frejdkin w Białem-stoku, Mejer Rosen bez oznaczenia miejsca.

* W dniu 23 i 24 kwietnia 1866 r. urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci mezkiej 33, żeńskiej 36, *Starozakonnych*: mężkiej 6, żeńskiej 8, razem 83; zaślubieni *Chrześcjanie*: Stankiewicz Michał art. muz., z Nalepińską Natalją; Kossmali Franciszek mal., z Weschki Matyldą służ.; Grabicki Józef czel. brąz., z Rutkowską Zofią; Jędrzejczak Błażej służ., z Śmigielską Józefą służ.; Hajder Tomasz służ., z Kunecką Agnieszką służ.; Baranowski Andrzej żoł. dymis.; z Sobczyńską Jadwigą służ.; Zarzeckie Marceli ofic.; z Kleinszunds Wiktorją; Czajkowski Emiljan; z Nawrocką Klementyną; Cyps Józef czel. stol.; z Witkowską Weroniką; Prostko Juljan, z Pyrzyńską Katarzyną; Orłowski Walenty czel. blach, z Koźmińską Marjanną; Kozłowski Franciszek woź., z Olszewską Agnieszką; Dobrogost Wojciech wyrob., z Trucińską Jadwigą służ.; Szawka Grzegorz woź., z Kowalską Apolonją służ; Kulesza Karol żoł. dymis., z Wróblewską Franciszką służ; Kruszewski Jakób żoł. dymis., z Lisowską Rozalią służ.; Górczak Łukasz służ. z Radzikowską Barbarą służ.; Miszkiewicz Franciszek żoł. urlop., z Klazyńską Marjanną hand.; Jasiński Józef służ., z Kępską Apolonją służ; Izdebski Franciszek żoł. urlop., z Sadowską Pauliną służ.; Lesiński Antoni służ., z Saganek Anną służ.; Wolański Ignacy służ., z Kruszkowską Ludwiką służ.; Gibertus Adolf czel. piek., z Szyper Marjanną; Marteus Jan cieś., z Romanus Julianną; Jekiel Fryderyk czel. mul., z Kunkel Julją służ.; Tscharner Jan cuk., z Kadecz Marją cór. cuk.; Spleszyński Kazimierz urzęd poczt. z Walusińską Eleonorą córką obyw.; Bałdykowski Piotr urzęd. sąd., z Roguską Franciszką obyw.; Kobyliński Jan urzęd. ban. pol., z Puniewską Józefą; Karwowski Władysław urzęd. sąd., z Jakobson Antoniną; Ambroziewicz Leonard garb., z Dzięciółkiewicz Marjanną służ.; Jastrzębski Teofil sied.; z Czarnecką Juljanną; Frentzel Henryk kraw., z Millaty Juljanną; Misianowski Piotr tok., z Ruszkowską Michaliną; *Starozakonni*: Neufeld Abram, z Mendelsohn Szandlą; zmarli *Chrześcjanie*: Wierzbowska Józefa lat 36 obyw.; Mak Józef lat 83 piek.; Zwolińska Rozalja żona szew.; Kubicka Emilja lat 21; Pogorzelski Wincenty lat 34; Krauze Jan lat 19 czel. blach.; Stanscka Katarzyna lat 80 wyrob; Gumiński Antoni lat 42 wyrob.; Bieniewska Marjanna lat 55 służ.; Płońska Franciszka lat 20 służ.; Baczyński Andrżej lat 60 szewc; Skowroński Franciszek lat 71 dziad koś.; Szafryna Bronisława rok 1 córka wyrob.; Broken Jan lat 2; Kalemba Paulina rok 1; Pstryk Emil rok 1; Wisniewska Zofia rok 1 córka lok.; Jeziorkowski Adam dzień 1; Dragońska Florentyna lat 2 córka wyrob.; Zawistowska Józefa mies 9 córka wyrob; Wisniewski Stanisław rok 1 syn służ; Sruciński Rudolf dni 5 syn bed.; Kodritsch Zofia mies. 3 córka cies.; Dybowski Adolf mies. 9; Neukirch Marja mies. 5; Suchodolski Aleksander mies. 3, Ładnowska Józefa mies. 1, Gubertowicz Wincenty mies. 1, Łyżwa Marjanna mies. 1, Wiekowski Józef mies. 1 wychowańcy Dzieciątka Jezus; dziecię płci żeńs. nież. urod.; Kwiatkowski Jan lat 79 z włas. fund.; Sznatz Józefa lat 50 żona słus.; Męclewska Elzbieta lat 80 żona stol.; Dühl Wilchelm lat 49 czel. pończ. Kowalewska Magdalena lat 47 służ.; Arbaczewska Rozalja lat 22 szwacz.; Głowiński Józef lat 73 szewc; Danielewicz Wojciech rok 1 syn szew.; Fink Katarzyna lat 2 córka wyrob.; Holcman Walerjan mies. 8 syn kraw.; Maj Henryk mies. 9 syn podofic.; Chromińska Eleonora rok 1 córka służ.; Skroński Adam mies. 5 syn stol.; Ofiara Emilja mies. 1 córka wyrob; Polusrowicz Jan dni 12 syn służ.; Michalski Jakób dzień 1 syn dozorcy; Węgrzynowicz Józef mies. 6 syn szew.; Czajkowska Helena dni 10 córka urzęd.; Wojno Marjanna mies. 5 córka oficjal.; *Starozakonni*: Baumfeld Blima lat 72; Goldman Symcha lat 79; Bomberg Jankiel lat 10; Nagiel Nachman lat 3; Sommerfeld Stanisław lat 4 mies. 6; Strumfan Gela rok 1; Asner Marjem mies. 8; Goldman Jakób mies. 3; Włodamer Benjamin rok 1 mies. 9; Mejsner Ryfka mies. 7; Redler Moszek rok 1 mies. 7, Bilare bezymienny dni 2; Perkowicz bezimienny dni 5, Rozenberg bezimienny dzień 1; dwoje dzieci nież. urod. Levenstein Herman lat 47 kom.; Rejzenstadt Hersz lat 47; Sternfeld Ruchla lat 68; Justman Szulem lat 2; Berger Abram lat 32 introl; Puterman Samson lat 20; Szyber Estera mies. 2; Wantek bezimienny dni 2; Szmitaizm bezimienny dni 3.

Kalendarz.

We czwartek, 26 kwietnia, — śśw. Marcelina i Kleta pap. męcz.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 42; zach. o godz. 7 min. 14.

W piątek, 27 kwietnia, — św. Teola bisk. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 44; zach. o godz. 7 min. 13.

Widowiska.

Warszawa, d. 13 (25) Kwietnia.

TEATR WIELKI. — *Dziś*, Opera **Violeta (La Traviata)**, panna d'Alberti przedstawi główną rolę, przez artystów włoskich, abonament zawieszony. (Zacznie się o godz. 7-ej). — *Jutro*, Balet **Korsarz**, wystąpienie panny Bogdanoff. (Zacznie się o godzinie 7-ej).— *Wczoraj*, dawano Operetkę **Dziesięć cór na wydaniu**; balet **Wesele w Ojcowie**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOSCI. — *Dziś*, **Miód kasztelański; Sto za sto.** (Zacznie się o godzinie 7-ej).

Ceny targowe
dnia 12 (24) kwietnia 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki			
Pszenica Waga 240—250 f.	6	22½	7	72½
Żyto „ 220—235 f.	4	5	4	65
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	25	2	40
Groch polny	5	10	5	40
Kartofle	—	—	—	—

Pud siana od k. 30—35. Pud słomy od k. 25—30.

Dowozy: Pszenicy 500; Żyta 250; Jęczmienia —; Owsa 600 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 74 do rs. 2 k. 91.

Garniec „ od kop. 89 do kop. 95.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 1484.

KURSA TELEGRAFICZNE.
Ajentury Rudolfa Okręt.
Petersburg d. 12 (24) Kwietnia 1866 r.

	za rubel srebrny		
Weksle na Londyn 3 mies.	$29\frac{3}{8}$	$\frac{9}{16}$	$\frac{7}{16}$
dto „ Hamburg 3 „	$26\frac{5}{16}$	½	
dto „ Amsterdam 3 „			
dto „ Paryż 3 „	307½	308½	
dto „ Berlin 15 dni za 100 R.			
5a. Pożyczka Sieglitza		85	85½
6a. „ „		108½	
7a. „ Rothschilda		111½	112
1a. „ Premjowa z r. 1864		$109\frac{3}{4}$	110
2a. „ „ z r. 1866		105½	
5% Bilety Bankowe 1. 89⅞ 90 2		88	
Akcje wielkiego Tow. dróg żelaz za 125 R.		125	
Obligacje „ „ „		97	
Akcje drogi żel. Warsz. Terespolskiej			95
6% Metaliki		101	
4% „ Kupon z Lutego 25 pr.			
„ „ z Sierpnia 38			
Imperjały 6 72			
Dyskonto			

Obserwatorjum Meteorologiczne.

12 (24) kwietnia	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po p.
Barometr w milimetrach	761 3	757 8
Termometr Reaum.	— 2 9	+ 11 8
Stan nieba.	na p. pog	na p. pog.

Największe ciepło + 12.°2 R. Najmniejsze ciepło — 1 5 R.

Z rana d. 13 (25) kwietnia + 3.°5 R. ciepła.

W[illegible] wody na Wiśle stoi 3 cal 6.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 13 (25) Kwietnia 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	84	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztukę	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	83	33	83	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za *100 Rs.	82	66	82	50
Listy likwidacyjne za rs. 100*).	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likw. za 100 Rs	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100	90	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100.	—	—	100	25
Rosyjska pożycz prem. z 1865 rs. 100	110	—	109	50
„ „ „ 1866 „	105	75	105	50
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	125	75	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	74	—	73	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	65	50	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	95	—	94	25
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	93	25	93	—

WEXLE.

Miejsce	Suma	Termin	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	119	55	119	40
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	119	40	119	25
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	182	25	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	13	8	12
Paryż	300 Frank.	2 m.	97	50	97	20
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m	113	70	113	40
Petersburg	100 Ru. sr.	1 m.	99	50	99	—
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	99	—	98	75
„	„ „	k. t	—	—	—	—

*) Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. 1 k. $36\frac{2}{3}$

*) „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs 1 k. $61\frac{1}{9}$

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.
z Berlina 11 d. (23 Kwietnia) 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
6-ta Pożyczka Rosyjska		82½
Obligacje Skarbwe 4% „		64½
Listy Zastawne 4%		61½
Bilety Banku Rosyjskiego		$74\frac{5}{8}$
Weksle na Warszawę		$74\frac{3}{8}$
„ Petersburg 3 tygodn.		82
„ „ 3 miesięczny		$81\frac{3}{8}$
„ Londyn 3 „		621½
„ Paryż 2 „		$80\frac{1}{12}$
„ Hamburg 2 „		$150\frac{3}{4}$
„ Wiedeń 2 „		$93\frac{3}{8}$
Koleje Rosyjskie		$77\frac{1}{8}$
Kolej Terespolska		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		$60\frac{7}{8}$
dto Warszawsko Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em		$83\frac{3}{4}$
„ „ 2 em		81
Żyto na targu		$44\frac{3}{4}$
„ „ dostawę wiosenną		44½
z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		105 90
„ Hamburg		78.70
„ Paryż		42.10
Pożyczka Narodowa		60.04
5% Metaliki		57.60
Akcje Banku Kredytowego		139.60
z [illegible]		
Renta 3%		67 60
Akcje Kredytu Ruchomego		603
z LONDYNU		
3% Papiery (consols)		$78\frac{1}{8}$

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *2395*). *Rząd Gubernjalny Płocki.*

Obwieszczeniem daty 16 (28) Lutego r. b. Nr. 4188. zamieszczonym w Dzienniku Gubernjalnym Nr. 9, 10, i 11 i w Dzienniku Warszawskim Nr. 55, 61 i 67, wyznaczony był termin na dzień 23 Marca (4 Kwietnia) r. b. do odbycia licytacji na sprzedaż zabudowań po zwiniętym Magazynie Solnym Wyszków pozostałych, wraz z placem i ogrodami doń należącemi ponieważ ogłoszona w powyższym terminie licytacja dla braku konkurentów nie przyszła do skutku, przeto Rząd Gubernjalny podaje do powszechnej wiadomości osób interesowanych. że w dniu 11 (23) Maja r. b. odbywać się będzie w biurze Rzadu Gubernjalnego tutejszego przez opieczętowane deklaracje in plus licytacja na sprzedaż zabudowań wraz z placami i ogrodami po zwiniętym magazynie Solnym Wyszków pozostałemi a po szczególe z wyż powołanem obwieszczeniu wymienionemi. Licytacja rozpoczynać się będzie od sumy rs. 5941 kop. 22 anszlagami wyrachowanej. Przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć do depozytu Kasy vadium 1/10 część szacunku, czyli rs. 594 w gotowiźnie albo papierach na kaucje przyjmowanych i kwit do deklaracji dołączyć.

Szczegółowe warunki de tej licytacji ułożone oraz anszlagi w biurze Rządu Gubernjalnego mianowicie Sekcji Skarbowej codziennie wyjąwszy świąt od godziny 9 z rana do 3 z południa mogą być przejrzane. Deklaracje podług niżej wskazanego wzoru przygotować się mające przyjmowane będą w biurze Rządu Gubernjalnego do włącznie dnia na licytację wyznaczonego do godziny 12 w południe poczem odpieczętowanie onych nastąpi. Na kopercie deklaracji oprócz adresu domieszczone być powinny wyrazy: „Deklaracja na kupno zabudowań po zwiniętym magazynie solnym Wyszków".

Płock d. 31 Marca (12 Kwietnia) 1866 r.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Płockiego z dnia 31 Marca (12 Kwietnia) r. b. Nr. 15323 załączając kwit Kasy N na złożone vadium w sumie rs 594 wyraźnie (wypisać literami) podaję niniejszą deklarację że za zabudowania należące do zwiniętego magazynu solnego Wyszków z placami i ogrodami w celu kupienia na własność, obowiązuję się zapłacić sumę (tu wypisać liczbami i literami) pod warunkami ułożonemi, którym poddaję się w zupełności.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem w N dnia N mca N roku N

Deklaracja w tym przedmiocie złożona obowiązuje konkurenta od chwili jej otworzenia tak jak gdyby podpisał sam kontrakt, a Rząd od czasu zatwierdzenia kontraktu.

Płock d 31 Marca (12 Kwietnia) 1866 r.

z up. Gubernatora Cywilnego,

1 Radca Gubernjalny, Gloer.

(N. D. *2246*) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 2 (14) Maja r. b. o godzinie 11 z rana w biórze Powiatu Kaliskiego odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na entrepryzę reperacji zabudowań pocztowych w mieście Turku od sumy rs. 1,435 kop. 26½ potwierdzonym przez władzę wyższą anszlagiem objętej.

Deklaracje mają być pisane czytelnie bez poprawek i skrobań, do których dołączyć należy kwit kasy Skarbowej na złożone vadjum rs. 144.

Takie deklaracje opieczętowane lakiem mają być złożone przed godziną do licytacji oznaczoną, uchybiający zaś temu, sami sobie winę przypiszą, jeżeli deklaracja odrzuconą zostanie.

Warunki pod jakiemi entrepryza ta ma być dopełnioną, każdego czasu w godzinach biurowych w Biórze Naczelnika Powiatu przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b. Nr. 6507 ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszą deklaracją wyreperować przez entrepryzę zabudowania pocztowe w mieście Turku za sumę rs. (wypisać literami) w ścisłem zastosowaniu się do warunków w tym celu ustanowionych.

Kwit kasy N. na złożone w gotowiznie vadjum rs. 144 dołączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. mca N. 1866 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Kalisz d. 30 Marca (11 Kwietnia) 1866 r.

2 Bakowicz.

(N D. *2307*) *Naczelnik Powiatu Siedleckiego.*

Podaje do powszecznej wiadomości, iż w d. 10 (22) Maja r. b. o godzinie 12 w południe w biórze tutejszego Powiatu, odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje licytacja in minus na reperacją studzień w mieście Węgrowie, poczynając od sumy rs. 164 kop. 38 anszlagiem przez Komisją Rządowa Spraw Wewnęcznych zatwierdzonym objętej.

Mający przeto chęć podjęcia się powyższej entrepryzy winien złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym deklaracją opieczętowaną podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, o której wyraźnie literami bez skrobania, poprawek, lub przekreslań, winni oznaczyć sumę, za jaką w mowie będącej entrepryzy podejmuje się, tudzież złożyć w kasie Powiatu tutejszego vadjum gotowizną wyrownywającą 1/10 części sumy anszlagowej to jest rs. 16 kop. 50 które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwróconem będzie i kwit na złożone do deklaracji dołączyć.

Warunki pod któremi licytacja odbywać się będzie w każdym czasie w Biórze Powiatu przejrzane być mogą, dowodu ogłoszenia przed terminem oczekuję.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia W. Naczelnika Powiatu Siedleckiego z dnia 4 (16) Kwietnia r. b. N. podaje niniejszą deklaracją iż podejmuję się reperacji studzien w mieście Węgrowie za sumę rs. N. (tu wypisać sumę za jaką konkurent podejmuje się entrepryzy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Dowód na złożone w kasie vadjum w kwocie rs. 16 kop. 50 zwrot którego wrazie nieutrzymania się do rąk moich lub przesłania takowego pocztą na mój koszt, (tu wyrazić dokąd vadjum ma być odesłane).

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N. dnia N. miesiąca N 1866 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Siedlce d. 4 (16 Kwietnia 1866 r.

(1) Rzewuski.

(*N. D. 2396*) *Naczelnik Powiatu Krasnystawskiego.*

Na zasadzie zatwierdzonych wykazów kosztów przez Rząd Gubernjalny i wydanego reskryptem z d. 25 Lutego (9 Marca) r. b. Nr 11,007/2,364 upoważnienia Naczelnik Powiatu podaje do publicznej wiadomości. że w dniu 2 (14) Maja r. b. o godzinie 12-ej w południe w biurze Naczelnika Powiatu odbędzie się licytacja in minus przez rozpieczętowanie deklaracji na podjęcie się wybudowania nowego mostu na palach na trakcie bitym 2go rzędu z Krasnegostawu do Rejowca na wiorście 4 setce 2ej od sumy rs. 141 kop. 88 z dodaniem dni ciągłych 32, pieszych 46½.

Chęć przeto mający podjęcia się pomienionej entrepryzy, zechcą złożyć w terminie powyżej oznaczonym, deklaracje wedle zamieszczonego poniżej wzoru przy dołączeniu kwitu Kasy Powiatowej lub innej Skarbowej, na złożone vadium w kwocie rs. 14 kop 18, które nieutrzymujący się przy licytacji, zaraz powrócone mieć będzie, utrzymującego zaś zatrzymane zostanie na kaucją do czasu ukończenia robót i zatwierdzenia przez Rząd Gubernjalny protokułu rewizyjno-odbiorczego.

Deklaracje powinny być spisane na papierze stemplowym ceny kop. 30, bez żadnych poprawek i skrobań, a suma ofiarowana ma być wypisana literami wyraźnie, inaczej deklaracje pomienione za nieważne uważane, przyjęte nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z d. 4 (16) Kwietnia r. b. Nr. 3321, podaję niniejszą deklaracją, że podejmuję się entrepryzy budowy mostu na trakcie bitym 2go rzędu z miasta Krasnegostawu do Rejowca na wiorście 1 setce 2, a to stosownie do planu i kosztorysu przez Rząd Gubernjalny Lubelski reskryptem z d. 25 Lutego (9 Marca) r. b. Nr. 11,007/2,364 zatwierdzonego za sumę rs. kop. wyraźniej (wypisać literami), poddając się wszelkim zobowiązaniom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętemi. Świadectwo Kasy N. na złożone vadium w ilości rs 14 kop. 18 dołączam, które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę, lub o nadesłanie takowego na mój koszt do N. N. upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. Pisałem dnia N. miesiąca 1866 r.

(podpis deklaranta: imie i nazwisko wyraźnie).

Powyższe obwieszczenie Wójci gmin i Magistraty miast trzechkrotnie mieszkańcom ogłoszą i protokóły przed terminem licytacji Naczelnikowi Powiatu złożą.

Krasnystaw d. 4 (16) Kwietnia 1866 r.

Radca Dworu,

(1) Pomornik, Kiermowski.

(*N. D. 2381*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiademo czyni, iż na żądanie Rafała Buchwejtza handlującego w Warszawie pod Nr. 1098 zamieszkałego, praw nabywcy Izabelli z Hr. Mostowskich Starzyńskiej, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1775 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 4,500 z procentem pięć od sta od dnia 1 Lipca 1863 r. lub od daty ostatniego kwitu i kosztów od Juljana Domańskiego obywatela, właściciela dobr ziemskich Wiązowna z przyległościami w Okręgu i Powiecie Warszawskim, Gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego, protokółem Walentego Suprynewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 15 (27) i 16 (28) Czerwca 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

Wiązowna, składające się z folwarku i wsi Wiązowna, z wsi Boryszew, Mlądz Rycice, Izabella, Michałówek, Aleksandrów lit. A, B, C, Emmów, Piekło, Majdany. Osad: Gródek, Zamłądz, Białek, Zbojna góra, Płachta, Zamajdany, oraz z kolonji nowo-erygowanych Annopol i Majdanek, dawniej w Powiecie Stanisławowskim, Okręgu Siennickim, a obecnie w Powiecie Warszawskim pod jurisdykcją Sądu Pokoju Ogu i m. Warszawy Wydziału IV, w gminie i parafji Wiązowna położone, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Juljana Domańskiego należące, i w tegoż posiadaniu zostające, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók 372, mórg 22, prętow kwadratowych 5 mające, z których jest lasu około mórg 2406 prętów 96.

Folwark i wieś Wiązowna.

1. Pałac masiv murowany o piętrze z piwnicami dachówką kryty.
2. Oficyna masiv murowana o paterze i pierwszem piętrze dachówką kryta.
3. Oficyna również o parterze i pierwszem piętrze, gontami kryta.
4. Oficyna murowana gontami kryta.
5. Stajnia i wozownia z drzewa gontami kryte.
6. Dom z drzewa słomą kryty.
7. Stajenka i wozownia z drzewa słomą kryte.
8. Stajnia, wozownia i spichrz z drzewa gontami kryte.
9. Kurniki i chlewy z drzewa gontami kryte
10. Dom folwarczny masiv murowany o piętrze z przystawką gontami pobity.
11. Gorzelnia z browarem masiv murowane dachówką i gontami kryte, z tych gorzelnia dla braku aparatów i innych statków jest nieczynną, zaś browar jest w dzierżawie Karola Machlej, za sumę rocznie rs. 750 do dnia 24 Czerwca 1866 r., w browarze tym jest kocioł miedziany piwny, dwa kilsztoki, dwie kadzie gruntowe, inne zaś statki własnością są dzierżawcy.
12. Holendernia z drzewa w słupy murowane, gontami kryta.
13. Młyn koński z drzewa gontami pobity, wewnątrz którego urządzony jest skład na mąkę.
14. Piwnica z drzewa, gontami kryta.
15. Spichrz murowany po części z kamieni polnych, mieści w sobie i mieszkania dla parobków, w szczycie murowany gołębnik gontami kryty.
16. Wołownia masiv murowana słomą kryta.
17. Poddasze czyli szopa na wozy z chlewami słomą kryta.
18. Stodoła z drzewa gontami kryta.
19. Stajnia i obora masiv murowane słomą kryte.
20. Stodoła nowa w słupy murowana z manerzem, maszyną, młockarnią i sieczkarnią gontami kryta.
21. Dom masiv murowany, parterowy, gontami kryty.
22. Chlewy z drzewa słomą kryte.
23. Kuźnia z drzewa deskami kryta.
24. Parkanem sztachetami w słupy murowane, ogrodzony dziedziniec.
25. Ogród fruktowy, w którym drzew fruktowych około sztuk 800, znajduje się także cieplarnia i inspekta.
26. Park dziki spacerowy rozmaitym drzewem dzikim zarosły.
27. Dom z drzewa gontami kryty, dwa kominy murowane mający, przy którym jest oranżerja z rozmaitemi drzewami i kwiatami zagranicznemi.
28. Dom z drzewa gontami kryty.
29. Dom czworak z drzewa gontami kryty, mieszczący w sobie kuźnię i jatkę mięsną.
30. Austerja z zajazdem murowana o parterze gontami kryta, w której mieszka Adam Rogoziński, który opłaca suchej arendy rs. 300, ma dodane pół morgi ogrodu.
31. Dom z drzewa gontami kryty.
32. Dom masiv murowany parterowy, gontami kryty, w którym mieszka w części Motel Brzozowski i płaci komornego rs. 18.
33. Karczma w części murowana w części drewniana, z stajnią zajezdną i piwnicą gontami kryta.
34. Domów sześć z drzewa gontami krytych, w tych właściciele wieczyści zamieszkują, w akcie zajęcia z imion i nazwisk wymienieni.
35. Cegielnia z drzewa deskami kryta.
36. Dom z drzewa deskami kryty.
37. Młyn wodny z drzewa gontami kryty, który jest własnością wieczysto-czynszową Ludwiki Milewskiej Teodora Milewskiego małżonki, do młyna tego mają dodane gruntu mórg 61 i płacą dworowi czynszu rocznie rub. sreb. 150

Dwór do uprawy gruntów posiada inwentarz:

Koni roboczych sztuk 15.
Wołów roboczych sztuk 14.
Wozów szybowanych sztuk 6.
Soch sztuk 12.
Bron „ 8.

We wsi tej jest osiadłych pięciu włościan, którzy posiadają po mórg 29, prętów 37 gruntu Ukazem Najwyższym uwłaszczeni, prócz tego są zabudowania do plebanji i służby kościelnej należące.

Wieś Majdan.

1. W tej wsi jest karczma z stajnią zajezdną, gontami krytą.
2. Dom z drzewa.
3. Kuźnia z mieszkaniem.

Osiadłych czynszowników jest 16, z imion i nazwisk, oraz ilość gruntu posiadających, w akcie zajęcia wymienionych, Ukazem Najwyższym uwłaszczonych.

Kolonja Majdanek.

W tej mieszka Sukert Levi, posiada mórg 420, ma własne zabudowania.

Kolonja Zamajdan.

W tej mieszka Lucjan Karsznicki posiadający gruntu mórg 420.

Wieś Mlądz.

W tej wsi jest karczma z zajazdem z drzewa gontami kryta i osiadłych czynszowników 21, zajmujących ogólną przestrzeń gruntu mórg 750 prętów 86.

Osada Rudka.

1. Austerja z zajazdem murowana gontami kryta, dwa kominy murowane mająca.
2. Okólnik z drzewa tarcicami kryty.
3. Dom gontami kryty, komin murowany mający.
4. Stajenka gontami kryta.
5. Kuźnia z drzewa tarcicami kryta.

Austerją zajmuje Stanisław Krupiński, z której płaci rocznie rs. 300, ogólnemu propinatorowi.

Prócz tego są czynszownicy w akcie zajęcia wymienieni.

Osada Grudek.

W tej jest czynszowników dwóch mających zabudowania własne, jeden ma mórg gruntu 37, a drugi mórg 13 prętów 134.

Osada Zamlącz.

Podobnież jest dwóch czynszowników w akcie zajęcia wymienionych.

Wieś Izabella.

W tej jest czynszowników 9.

Wieś Michałówek.

W tej wsi również osiadłych czynszowników jest 17.

Wieś Aleksandrów części lit. A, B, C.

W tych częściach osiadłych czynszowików jest 46, z imion i nazwisk w akcie zajęcia wymienionych.

Osada Zbójna góra.

W której mieszka Ludwik Cybart.

Wieś czynszowa Emmów.

W której jest czynszowników siedmiu.

Wieś czynszowa Piekło.
Osada Płachta.
Wieś Goraszka.
Wieś Boryszew.
Wieś Rycice.
Kolonja Jarosław.
Osada Białek.
Kolonja Annopol.

W tych wszystkich mieszkają czynszownicy, jak i w powyż wyrażonych nomenklaturach posiadający gruntu w ilości w akcie zajęcia wymienionej, Ukazem Najwyższym obdarowani.

Obszerniejsze powyższych opisanie dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teodora Łąckiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1775 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału czwartego w Pradze przy Warszawie pod 381 urzędującemu na ręce własne.
2. Janowi Sierpińskiemu Wojtowi gminy Wiązowna we wsi Wiązowna Okręgu i Powiecie Warszawskim położonych, urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 1 (13) Listopada 1865 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Wiązowna dnia 15 (27) Listopada 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Guber. Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 25 Stycznia (6 Lutego 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teodor Łącki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 27 Listop. (9 Grud.) 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie dnia 29 Listopada (11 Grudnia) 1865 r.

Radca Dworu Zgórski.

Po odbyciu w d. 25 Stycz. (6 Lut.), 8 (20) Lutego i 22 Lut. (6 Mar.) 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich Wiązowna z przyległościami i przynależytościami dawniej w Powiecie Stanisławowskim Okręgu Siennickim, obecnie w Powiecie Warszawskim położonych, Trybunał tutejszy wyrokiem daty 22 Lutego (6 Marca) 1866 r. zapadłym, wyznaczył termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonych dóbr Wiązowna na dzień 1 (13) Kwietnia 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia zacznie się od sumy rs. 20,000, jako szacunku przez popierającego sprzedaż podanego, zaś w terminie ostatecznym od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych wynaleść się mianego.

Na wypadek gdyby przed terminem ostatecznego przysądzenia Komisja Likwidacyjna wydała obwieszczenie o przyznaniu dla dóbr tych wynagrodzenia likwidacyjnego, w takim razie stosownie do ostatniego ustępu paragrafu 4, warunków licytacyjnych, suma szacunkowa przez biegłych wynaleziona zmniejszoną o tyle zostnnie ile przyznane wynagrodzanie likwidacyjne nominalnie wynosić będyie.

Warszawa, dnia 1 (13) Marca 1866 roku.

Pisarz Trybunału.

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym dobra ziemskie Wiązowna z przyległościami przysądzone zostały przygotowawczo Teodorowi Łąckiemu Adwokatowi za sumę rs. 20,000 i po oddaleniu sporów przez dłużnika wyniesionych, Trybunał wyrokiem daty 1 (13) Kwietnia 1866 r. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonych dóbr na dzień 15 (27) Września 1866 r. godzinę 10 rano, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunalu Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od $^2/_3$ części szacunku przez biegłych w taksie sądowej wynaleść się mianego. Na wypadek gdyby przed terminem ostatecznego przysądzania, Komisja Likwidacyjna wydała obwieszczenie o przyznaniu dla dóbr tych wynagrodzenia likwidacyjnego w takim razie stosownie do ostatniego ustępu par. 4 warunków licytacyjnych suma szacunkowa przez biegłych wynaleziona zmniejszoną o tyle zostanie ile przyznane wynagrodzenie likwidacyjne nominalnie wynosić będzie.

Warszawa, dnia 5 (17) Kwietnia 1866 r.

Pisarz Trybunału,

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2419) Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Diermajer właściciela nieruchomości N. 1531 w Warszawie położonej, tamże zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Jana Niemirowskiego Patrona w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rsr. 3,600 z procentem w chwili zapłaty obliczyć się mianym i kosztami od Antoniego Lucjana dwóch imion i Joanny z Mrozowskich małżonków Kiszlańskich obywateli i właścicieli nieruchomości, w Warszawie pod Nr. 1599*a*. położonej, zamieszkanie prawne pod Nr. 2403 obrane mających i tamże zamieszkałych; protokułem Jakóba Szymanowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 3 (15) Września 1865 r. sporządzonym, w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr. 1599*a*. na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się czynszu rocznie rs. 4 k. 40, w Cyrkule policyjnym i administracyjnym 9 w jurisdykcji Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy wydziału III-go położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Antoniego Lucjana dwóch imion i Joanny z Mrozowskich małżonków Kiszlańskich należąca i w tychże posiadaniu zostająca; poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona; ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 1,827 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana z piwnicami o parterze i dwóch piętrach blachą kryta, pięć kominów murowanych mająca.

2. Oficyna murowana o parterze i dwóch piętrach blachą kryta, dwa kominy murowane mająca.

3. Oficynka drewniana blachą w połowie, a w drugiej połowie dachówką holenderką kryta, dwa kominy murowane mająca.

4. Zabudowanie z drzewa dachówką karpiówką kryte, w którem mieści się wozownia i stajnia.

5. Zabudowanie z drzewa deskami pokryte, w którem mieszczą się komórki.

6. Kloaka z drzewa blachą kryta.

7. Studnia cembrowana z pompą drewnianą i korbą drewnianą balami przykryta.

8. Przy kamienicy frontowej od tyłu zrobione jest wejście do piwnic na podmurowaniu z dachem blaszanym.

Podwórze kamieniem polnym wybrukowane.

W nieruchomości tej jest 12 lokatorów z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Jana Niemirowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej, w Warszawie pod Nr. 498 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w wydziale I. złożone; przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. JW. Jenerał-Majorowi Jeneralnego Sztabu Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi m. Stołecznego Warszawy w Warszawie pod Nr 387 urzędującemu, na ręce Józefa Płodowskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu i M. Warszawy Wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 8 (20) Września 1865 roku.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości w Warszawie d. 9 (21) Września 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego, Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 11 (23) Listopada 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Jan Niemirowski Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa, d. 22 Wrześ. (4 Paźdz.) 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego, Gubernji Warszawskiej d. 23 Września (5 Października) 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 9 (21) Grudnia 1865 roku w terminie trzeciej publikacji wydanym termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dz. 24 Stycznia (5 Lutego) 1866 roku godzinę 10-tą z rana wyznaczył, który odbędzie się w miejscu posiedzień Trybunału Cywilnego w Warszawie tamże pod Nr. 549. Za nieruchomość powyższą popierający subhastację postąpił w warunkach licytacyjnych sumę rs 5000 i od tej sumy lub od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego zacznie licytacja.

Warszawa, dnia 9 (21) Grudnia 1865 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniu powyżej oznaczonym przygotowawczego przysądzenia nieruchomości Nr. 1599 lit. A. w Warszawie termin do jej stanowczego przysądzenia na dzień 8 (20) Marca 1866 r. wyznaczony został, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie tamże pod Nr. 549 o godzinie 10-ej z raua.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5,000 lub od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego

Warszawa, d. 31 Stycznia (12 Lutego) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

W terminie powyższym rzeczoną nieruchomość zalicytował Adwokat Kardoliński za sumę rs. 18,050 a stosownie do deklaracji przed Pisarzem Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 14 (26) Marca 1866 r. zeznanej oświadczył, że nieruchomość powyższą zalicytował na rzecz Marji z Szlązkiewiczów Lindner Jana Lindner obywatela małżonki w Warszawie pod Nr. 112 zamieszkałych. Następnie stosownie do art. 710 K. P. S. Hipolit Glazer Patron na rzecz Józefa Wzdulskiego działający, deklaracją daty 16 (28) Marca 1866 r. przed Pisarzem Trybunału Cywilnego w Warszawie zeznaną postąpił $^1/_4$ część wyżej wyż rzeczonego szacunku, czyli razem rs. 22,563 wynoszącego i nieruchomość rzeczoną za powyższą sumę na rzecz Józefa Wzdulskiego zalicytował w Trybunale Cywilnym w Warszawie d. 29 Marca (10 Kwietnia) r. b., gdy jednak postępujący warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynił o czem świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie daty 11 (23) Kwietnia 1866 r. przekonywa, na żądanie Jana Diermajer obywatela w Warszawie pod Nr. 789 zamieszkałego, zaś zamieszkanie prawne jak wyżej obrane mającego w poszukiwaniu sumy wyżej oznaczonej procentu i kosztów na koszt i ryzyko Józefa Wzdulskiego obywatela w dobrach Strzelce Wielkie w O-gu Radomskim Gubernji Warszawskiej zamieszkałego, a zamieszkanie prawne u Hipolita Glazer Patrona w Warszawie pod Nr. 495 zamieszkałego obrane mającego nieruchomość powyższa na powtórną sprzedaż w drodze relicytacji wystawioną zostaje za popieraniem Jana Niemirowskiego Patrona jak wyżej zamieszkałego.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie tamże pod Nr. 549 w wydziale I. d. 4 (16) Maja 1866 r. o godzinie 10-ej z rana.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 14,526 jako $^3/_3$ części szacunku taksą biegłych wykrytego. Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzeć można w kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie wydz. I. oraz w kancelarji działającego Patrona.

Vadjum wynosi rs. 2,000 od składania którego nikt nie jest wolny oprócz tego kogo popierający Patron uwolni.

Warszawa, d. 11 (23) Kwietnia 1866 roku.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. 2418). Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr. 471*b* zamieszkały, jako Syndyk massy upadłości Salwiana Jakubowskiego, uchwałą wierzycieli z dnia 1 (13) Kwietnia 1865 r. do popierania sprzedaży w drodze beneficjalnej kolonji Foszetówka w Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonych upoważniony, ogłasza i obwieszcza niniejszem, że na mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 19 Kwwietnia (1 Maja) 1865 r. na posiedzeniu ekonomicznem zapadłej, sprzedaną będzie w drodze beneficjalnej przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale III przed W-ym Mijakowskim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym,

KOLONIA FOSZETÓWKA

w Powiecie Okręgu i Gubernji Warszawskiej położona, obejmująca ogółem rozległości mórg 55 prętów 114, na której znajdują się zabudowania gospodarskie, odległe od miasta Warszawy o wiorst cztery, licząc od rogatek Marymontskich szosą. Kolonja ta jest własnośią Salwiana Jakubowskiego czynszową, za opłatą Skarbowi rs. 18 rocznie. Pierwsza publikacja odbyła się w d. 8 (20) Kwietnia 1866 r., termin do drugiej pnblikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 23 Maja (4 Czerwca) 1866 r. godzinę 10 rano oznaczony został.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 2,655 kop. 60, jako taksy biegłych. Vadium wymagane jest rs. 700.

Taksa, zbiór objaśnień i warunki mogą być przejrzane w wydziale III Trybunału, u Pisarza i u Karola Thieme Obrońcy przy Senacie, przedaż popierającego.

Warszawa d. 11 (23) Kwietnia 1866 r.

Karol Thieme, Obrońca przy Senacie.

(N. D. 2417). Podpisany Obrońca przy Senacie w Warszawie pod Nr 471*b* zamieszkały, jako Syndyk masy upadłości Salwiana Jakubowskiego, uchwałą wierzycieli z d. 1 (13) Kwietnia 1865 r. do popierania sprzedaży w drodze beneficjalnej dóbr Truskaw w Powiecie i Gubernji Warszawskiej położonych, upoważniony ogłasza i obwieszcza niniejszem, że na mocy decyzji Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1865 r. na posiedzeniu ekonomicznem zapadłej, sprzedane będą w drodze beneficjalnej przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym Gubernji Warszawskiej w Warszawie w wydziale III przed W-ym Mijakowskim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym,

DOBRA TRUSKAW

w Powiecie Okręgu i Gubernji Warszawskiej położone, obejmujące ogółem rozległości włók miary nowopolskiej 29 morgów 19, prętów kwadratowych 47, z czego na uposażenie 8 kopiarzy, odeszło około morgów 24, lecz w stosunku do wartości tego gruntu, ma być zmniejszony kanon, o mil $2^1/_2$ od miasta Warszawy odległe, stanowiące własność wieczysto-czynszową Salwiana Jakubowskiego z opłatą do Skarbu kanonu rs. 631 kop. 32. Inwentarze żywe i martwe łącznie z dobrami przedają się. Pierwsza publikacja odbyła się w dniu 8 (20) Kwietnia 1866 r.; termin do drugiej publikacji, a zarazem przygotowawczego przysądzenia na dzień 23 Maja (4 Czerwca) 1866 r. godzinę 10 rana oznaczony został

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 14,001 kop. 77, jako taksy biegłych. Vadium wymagane jest rs. 1,500.

Taksa, zbiór objaśnień i warunki mogą być przejrzane w wydziale III Trybunału, u Pisarza i u Karola Thieme, Obrońcy przy Senacie przedaż popierającego.

Warszawa d. 11 (23) Kwietnia 1866 r.

Karol Thieme, Obrońca przy Senacie.

(N. D. 2098)

Podpisany Komornik wiadomo czyni i ogłasza: że dobra Ziemskie Tłuszcz i Borki w Okręgu i Powiecie Stanisławowskim Gubernji Warszawskiej przy drodze Żelaznej Warszawsko-Peterburgskiej położone a gdzie jest urządzona stacja kolejі Żelaznej pod nazwą Tłuszcz stanowiące dwa oddzielne folwarki, z inwentarzem żywym na gruncie znajdującym się z obsiewami ozimemi, prawem propinowania i możnością wyrobienia cegły oraz dachówki w cegielni w dobrach Tłuszcz exystującej i ze wszystkim co może stanowić dochód jako zajęte w drodze egzekucji Sądowej wydzierżawione zostaną na lat trzy, rachując od dnia 12 (24) Czerwca 1866 roku, do tegoż dnia i miesiąca 1869 roku w nowym terminie niezawodnie na dzień 29 Kwietnia (11 Maja) 1866 roku oznaczonem do licytacji poczynając od godziny 10 z rana a to w Kancelarji Hipolita Truszkowskiego Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 487 urzędującego.

Roczna cena dzierżawna ustanawia się na rs. 500 i od tej licytacja rozpoczynać się będzie.

Akt zajęcia warunki licytacyjne swiadectwa opłacających się podatków, rat Towarzystwu Kredytowemu oraz pozostałych dotąd zaległości każdodziennie przejrzane być mogą w w Kancelarji wspomnionego Rejenta.

Warszawa d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1866 r.

Antoni Tymecki.

(N. D. 2411) Prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 1442 w Warszawie, przy ulicy Wielkiej, w Okręgu i Powiecie Warszawskim położonej, na rok jeden, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1866 r. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. przez publiczną licytacją wydzierżawione zostaną stanowczo.

Termin do odbycia licytacji przed sobą samym na gruncie tejże nieruchomości, na dzień 18 (30) Kwietnia 1866 r. godzinę 10 z rana Komornik oznaczył.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 1,200, lub takiej jaką pierwszy z licytantów poda.

Warunki licytacyjne, w Kancelarji podpisanego Komornika w Warszawie, pod Nr. 1768 zamieszkałego, od godziny 3 do 6 z południa, każdodziennie przejrzane być mogą.

Warszawa dnia 11 (23) Kwietnia 1866 r.

Wichrowski Komornik Apelacyjny.

(N. D. 2420) Wiadomo czynię, że prawnie zajęte konie, to jest: ogier gniady lat około 4, ogier kasztanowaty, około lat trzech, i ogier gniady około lat dwóch, w Warszawie na targu pubblicznym Wojenny plac zwanym, w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. o godzinie 3 z południa, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

J. Kurman Komornik.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego — Za pozwoleniem Cenzury.